

Związkowcy NRD w Polsce

Na zaproszenie CRZZ przybyła do Polski delegacja Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych (FDGB) z przewodniczącym FDGB — Herbertem Warnkem. Na Dworcu Gdańskim w Warszawie, delegację witali członkowie Prezydium CRZZ z przewodniczącym Centralnej Rady — Ignacym Loga-Sowińskim.

Pierwszy dzień pobytu delegacji związkowców NRD, poświęcono rozmowom oficjalnym, które toczyły się w siedzibie CRZZ.

Witając serdecznie delegację FDGB, I. Loga-Sowiński, wyraził przekonanie, że jej wizyta przyczyni się do pogłębienia współpracy między związkami zawodowymi Polski i NRD. (PAP)

NRD — NRF

Wznowienie rozmów przygotowawczych

W siedzibie Rady Ministrów NRD wznowiono we wtorek techniczne rozmowy wstępne na temat planowanego spotkania kanclerza federalnego Willy Brandta i przewodniczącego Rady Ministrów NRD — Willi Stopha. W toku tych rozmów ma być ustalony termin pierwszego spotkania szefów rządów obu państw niemieckich oraz mają być uzgodnione kwestie protokołowe.

Delegację NRD przewodniczy szef biura Rady Ministrów NRD, Gerhard Schuessler, a delegację NRF — dyrektor ministerialny z federalnego urzędu kanclerskiego, Ulrich Sahn. (PAP)

Plenum ZG ZMS

We wtorek odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie Zarządu Głównego ZMS poświęcone sprawom udziału organizacji w działalności rad na rodowych. Obradami kierował przewodniczący ZG ZMS — Andrzej Zabiński, a referat wygłosił sekretarz ZG ZMS — Janusz Kubasiewicz.

Na obrady przybył szef Urzędu Rady Ministrów min. Janusz Wieczorek i z-ca kierownika Wydziału Organizacyjnego KC PZPR — Eugeniusz Olubek. (PAP)

Jordania mobilizuje siły do walki z agresorem

Wywiad króla Husajna dla BBC

W wywiadzie dla telewizji brytyjskiej BBC król Jordania Husajn oświadczył w poniedziałek, że ostatnie porozumienie między władzami jordańskimi a partyzantami było możliwe, gdyż obie strony pragną przestrzegania prawa i utrzymania porządku.

Husajn stwierdził, że Jordania poszukuje pokojowego rozwiązania konfliktu blisko-wschodniego, którego nie można osiągnąć na skutek braku współdziałania ze strony Izraela.

Husajn powiedział, że w takiej sytuacji pozostaje tylko jedno wyjście — przygotować się do mobilizowania zasobów Jordania, w obliczu naprawdę poważnej groźby dla istnienia Jordania.

Specjalny komitet Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych do spraw badań i gwałcenia praw człowieka na terytoriach arabskich okupowanych przez Izrael podał do wiadomości, że jego członkowie planują w przyszłym miesiącu odwiedzenie rejonu Bliskiego Wschodu.

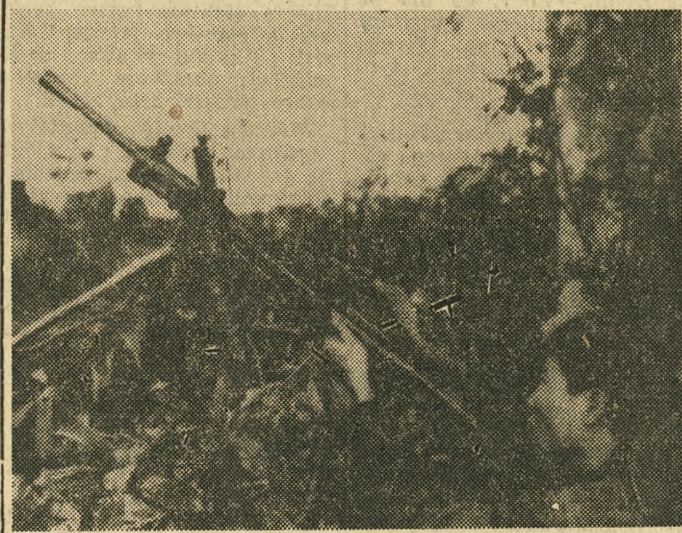
We wtorek przed południem w wyniku nalotów lotnictwa izraelskiego na pozycje egipskie zostały rannym 32 osoby. Egipski rzecznik wojskowy za komunikował, że o godz. 10.15 czasu lokalnego izraelskie sa-

WIELKOPOLSKI

POZNAN
ŚRODA
4
MARCA
1970

Wydanie AB
Rok wyd. XXVI
Nr 53 (8097)
Cena 50 gr

Na straży wietnamskiego nieba



Z Wietnamu Półn.

Partyzanckie zasadzki na oddziały USA

Partyzanci południowowietnamscy zorganizowali ostatniej nocy dwie zasadzki, w których zginęło 5 Amerykanów, a 2 odniosło rany. Jedną zasadzkę urządzono na terenach leżących na południe od Quang Ngai. Jednostka dywizji Americal do stała się tam w krzyżowy ogień broni automatycznej i przeciwpancernej. Po dłuższej walce, w której Amerykanie stracili 3 zabitych i 6 rannych, partyzanci wycofali się pod presją amerykańskiego lotnictwa, które wezwane zostało na pomoc.

Druga zasadzka — 30 km na południe od Da Nang kosztowała Amerykanów 2 zabitych i 3 rannych. Potyczka trwała zaledwie 5 minut. (PAP)

Oddział partyzantów południowietnamskich, który zestrzelił już wiele samolotów nieprzyjacielskich bombardujących prowincję Quang Tri. CAF — telefoto

Poselskie rozmowy o rozwoju poznańskiego ośrodka R-TV

Wczoraj gościli w Poznaniu członkowie Sejmowej Podkomisji do Spraw Radia i Telewizji (wchodzącej w skład Komisji Kultury i Sztuki) z jej przewodniczącym M. Kubickim.

Posłowie przybyli do naszego miasta po wizycie w Łodzi. Na wstępie swego pobytu w Poznaniu zwiedzili studio i urządzenia techniczne oraz redakcje radia i telewizji.

W godzinach południowych w gmachu Poznańskiej Rozgłośni PR odbyło się posiedzenie Podkomisji, w którym — obok kolegów redakcyjnych radia i telewizji — uczestniczyli m. in.: M. Jakubowicz — kierownik Wydziału Propagandy i Kultury KW PZPR i S. Furgal — sekretarz Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego w Poznaniu.

Redaktorzy naczelni Poznańskiej Rozgłośni PR i Poznańskiej TV: S. Kubiak i M. Paluchowski przedstawili aktualny stan rozwoju programu lokalnego oraz bazy technicznej, jaką dysponuje obecnie nasz ośrodek, a także propozycje i wnioski, dotyczące jej dalszej, niezbędnej rozbudowy. Udział poznańskiego ośrodka R-TV w programie ogólnopolskim zarówno radiowym jak i telewizyjnym stale się zwiększa zwłaszcza jeżeli chodzi o pozycję z dziedziny rolnej, ekonomicznej, społecznej i muzycznej. Niestety, techniczne warunki pracy są w Poznaniu nieodpowiednie, (ciasnota pomieszczeń, rozrzucone ich w 9 różnych punktach miasta, przestarzałe, wyeksploatowane urządzenia).

w wysokości 1200 dol. na fundusz budowy Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie.

Naser spotkał się z Winogradowem

Jak podaje agencja MEN, prezydent ZRA Naser przyjął we wtorek

PAP-RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM

rek radzieckiego wiceministra spraw zagranicznych, Władimira Winogradowa. Obecni byli także radziecki ambasador w Kairze Sergiej Winogradow i minister spraw zagranicznych ZRA, Riad.

Najlepsza gwarancja?

W Jerozolimie zakończyły się obrady naczelnej rady syjonistycznej pod przewodnictwem Goldy

Stany Zjednoczone wzmagają interwencję w Laosie

Oświadczenie radzieckiego Komitetu

Radziecki Komitet Solidarności Krajów Azji i Afryki wyraził protest przeciwko zbrodnictwom imperialistów amerykańskich w Laosie.

Stany Zjednoczone — czytamy w oświadczeniu komitetu — brutalnie gwałcą zobowiązania wynikające z układów genewskich z 1962 roku i ogólnie uznane normy prawa międzynarodowego wzmagają w ostatnim okresie interwencję zbrojną w Laosie, usiłując zdławić sprawiedliwą walkę narodu laotańskiego o niezależność, wolność, pokój i neutralność tego kraju.

Interwencji, podobnie jak w Wietnamie, wyładowują wściekłość za fiasco swych agresywnych neokolonialistycznych planów na cywilnej ludności Laosu. Przeprowadzają barba-

ryjskie bombardowania terytorium Laosu.

Komitet Solidarności wzywa wszystkie antyimperialistyczne siły pokoju, aby wzmożyły falcę protestu przeciwko zbrodnim imperializmu amerykańskiego w Laosie i aby zwiększyły poparcie dla sprawiedliwej walki narodu laotańskiego.

Radio amerykańskie podało, że w ciągu ostatnich dwóch dni lotnicy amerykańscy zrzucają w Laosie kilka tysięcy ton bomb.

Piracka działalność lotnictwa USA w Laosie świadczy, że Pentagon coraz bardziej wzmacnia tam działania wojenne, usiłując zdławić siły patriotyczne w tym kraju. Z doniesień korespondenta dziennika „Washington Post” z Vientiane wynika, że celowi temu służy również prowadzona przez Amerykanów taktyka „spalanej ziemi” oraz ewakuowanie przemocą tysięcy mieszkańców miast i wsi z doliny Amfor. Dziennik podaje, powołując się na wypowiedzi naocznych świadków, że żołnierze wypędzali ludzi z domów, nie pozostawiając im czasu na za-

branie najpotrzebniejszych rzeczy, a następnie podpalali ich domy i mienie i wystrzelili w kierunku do mieszkańców było domowe. Rząd USA ukrywa istniejącą rzeczywistość w Laosie sytuację i rolę, jaką odgrywa tam Stany Zjednoczone. (PAP)

Brandt w parlamencie brytyjskim

Kancelarz federalny Willy Brandt wygłosił we wtorek przemówienie na posiedzeniu obu izb parlamentu brytyjskiego w historycznej galerii królewskiej Westminsteru. Wyraził on nadzieję, że Wielka Brytania w ciągu najbliższych lat znajdzie swe miejsce w rozszerzonej wspólnocie europejskiej. Brandt mówił o potrzebie wkroczenia na nowe drogi dla rozwiązania wspólnych problemów. Jego zdaniem, rozszerzenie wspólnoty europejskiej przyniesie korzyści narodom Europy.

Szef rządu zachodniemieckiego jest trzecim europejskim mężem stanu, któremu przypadł w udziale zaszczyt wygłoszenia przemówienia na tym forum. Dwaj jego poprzednicy to prezydent Włoch Giuseppe Saragat oraz premier radziecki Aleksiej Kosygin.

Brandt deklarował wierność wobec sojuszu północno-atlantycznego. Mówiąc o polityce swego rządu wobec krajów wschodnioeuropejskich szef rządu zachodniemieckiego zapewnił, że „zaufanie sojuszników rządów, stanowi zachętę dla rządu bońskiego”. „Nie uczynimy niczego — powiedział kanclerz — co mogłoby podważyć to zaufanie”. (PAP)

Posiedzenie komisji WKZZ

Produkcja — sprawa także młodzieży

Wczoraj w Domu Kultury Zakładowy Metalurgiczny „Pomet” w Poznaniu odbyło się poszerzone posiedzenie plenarne Komisji do spraw Młodzieży Pracującej Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych na temat problemów związanych z udziałem młodzieży w produkcji zakładów przemysłowych w Wielkopolsce, na przykładzie młodzieżowej działalności w „Pomecie”. W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele WKZZ i dyrekcji Pometu oraz licznie przybyli z całego województwa działacze zakładowych organizacji młodzieżowych, rad zakładowych i robotniczych, a także związków zawodowych.

Uczestnicy posiedzenia zwiedzili urządzenia produkcyjne „Pometu”, obejrzyli film ilustrujący osiągnięcia zakładu, a następnie wysłuchali referatu programowego dotyczącego udziału młodzieży w pracach społeczno-produkcyjnych. W rozmowie, jaka wywiązała się na kanwie referatu, oceniano m. in., wymieniacz różne doświadczenia, udział młodzieży w pracach ogniw związkowych i samorządu robotniczego, produkcyjną rolę ZMS, so- cjalistyczne współzawodnictwo pracy, rozwój młodzieżowego ruchu racjonalizatorskiego. Na stopnie wysłuchano relacji o głównych kierunkach działalności Komisji do spraw Młodzieży, pracującej w zakładach przemysłowych naszego województwa. (mb)

Narody Afryki potępiają W. Brytanię

Na obradującej w stolicy Etiopii, Addis Abebie XIV sesji rady ministerialnej OJA omawiano we wtorek projekt rezolucji w sprawie Rodezji przedstawiony przez grupę roboczą, w skład której wchodzi li przedstawiciele 5 państw — Algierii, Etiopii, Kenii, Mauritania i Zambii.

Projekt rezolucji zawiera potępienie W. Brytanii za odmowę użycia siły wobec nielegalnego reżimu Jana Smitha w Rodezji wobec rzeczywistego fiaszka blokady gospodarczej tego kraju.

Rezolucja wzywa również wszystkie kraje, które utrzymują jeszcze jakieśkolwiek stosunki z rasistowskim reżimem w Salisbury do ich zerwania. Każde uznanie nielegalnych rządów białej mniejszości w Rodezji uznane zostanie za nie przyjazny akt wobec całej Afryki. W projekcie tym wzywa się wszystkie kraje członkowskie OJA, aby wobec nowej sytuacji powstałej w Rodezji po proklamowaniu republiki, zwiększyły swoją pomoc finansową dla organizacji narodowo-wyzwoleńczych na południu Afryki. (PAP)

Uroczystości w Maroku

Maroko obchodzi 3 marca 9-tą rocznicę wstąpienia na tron króla Hassana II. W Rabacie goszczą z tej okazji między innymi astronauta amerykański — A. Bean, R. Gordon i C. Conrad, którzy mają wręczyć królowi kopię historycznej plakietki. Jaka umieszczą na powierzchni Księżyca.

W Rabacie ukazała się we wtorek nowa gazeta w języku francuskim „La Depeche” założona przez dyrektora MAP (Marokańskiej Agencji Prasowej) — Mehdi Benoua.

Król, Mehdi Benoua, z prawa łaski ogłosił amnestię, zmniejszając kary więzienia kilku dziesięciu skazanym. (PAP)

G. Saragat przyjął delegację WPK

Prezydent Włoch G. Saragat podczas konsultacji przeprowadzonych w poniedziałek wieczorem w celu przewyższenia kryzysu rządowego we Włoszech, przyjął delegację WPK z sekretarzem generalnym tej partii Luigim Longo na czele.

Delegacja WPK podkreśliła, że dwa miesiące bezowocnych rokowań dowiodły fiaszka sformowania ponownie koalicji centrolewicowej. Należy podjąć decyzję — czytamy w komunikacie WPK — które zapewniłyby zwrot w lewo w politycznym kierownictwie kraju, pozwoliłyby kres antynarodowym represjom i doprowadziłyby do wprowadzenia w życie koniecznych reform społecznych. Dla wprowadzenia takiej polityki konieczny jest rozwój demokracji we wszystkich dziedzinach życia państwowego. (PAP)

Meir. Na zakończenie rada uchwaliła rezolucję stwierdzającą, że „każda rodzina żydowska na świecie powinna wysłać co najmniej jednego ze swoich przedstawicieli aby osiedlił się w Izraelu”. „Imi gracja Żydów do Izraela” jest najlepszą gwarancją bezpieczeństwa i istnienia tego kraju”.

Minister Soelle przyjął J. Burakiewicza

Minister do spraw stosunków gospodarczych NRD z zagranicą, Horst Soelle przyjął w poniedziałek ministra handlu zagranicznego PRL, Janusza Burakiewicza.

Obaj ministrowie omówili problemy dalszego rozwoju i zakresu współpracy gospodarczej między NRD a Polską.

Eksplozja butanu

W poniedziałek 30 osób zostało rannych, niektóre poważnie, podczas katastrofy w Aleksandrii. Ciężarówka załadowana 17 tonami butanu zderzyła się z tramwajem. Oba pojazdy stanęły w płomieniach, gdyż butan eksplodował. 12 godzin walczone z pożarem, z nim udało się go zlokalizować.

LOGODA

Jak podaje PIHM — zachmurzenie duże, miejscami opady śniegu, zwłaszcza w dzielnicach wschodnich. Temperatura maksymalna od minus 5 st. do zera. Wiatry słabe, zmienne z kierunków południowo-zachodnich i zachodnich.

Setny rejs S/S „Kościszko”

3 bm. w porcie gdyńskim rozpoczął setny rejs statek Polskich Linii Oceanicznych — „Kościszko”. W związku z tym odbyła się tu uroczystość wręczenia marynarzom odznak „Załogi Pracy Socjalistycznej”. Załoga frachtowca ma ten zaszczytny tytuł od 1967 roku.

Parowiec „Kościszko” jest jednym z najbardziej zasłużonych statków gdyńskiego armatora. Jednostka zbudowana w 1939 roku od zakończenia wojny pływa pod biało-czerwoną banderą, najpierw na linii południowoamerykańskiej i indyjskiej. Podczas ostatnich kilkunastu lat S/S „Kościszko” pływał na szlakach daleko wschodnich. Zawijał do Hajfongu.

Chociaż S/S „Kościszko” to jednostka stosunkowo stara, ma ona jednak duże osiągnięcia. Załoga statku skracła postój w portach i przysparza gospodarce narodowej znacznych oszczędności dewizowych. Statek przystosowany jest do przewozu ciężkich ładunków, m. in. lokomotyw. (PAP)

Nowości w produkcji aparatury telefonicznych

Zakład Badań i Studiów Teletechniki w Warszawie wraz z zakładem „Tonsil” we Wrocławiu opracował nowoczesną, bezszumową wkładkę mikrofonową do aparatów telefonicznych. Jest to pierwsza i jedyna tego typu wkładka produkowana w krajach członkowskich RWPG. Bezszybowe wkładki są montowane w Radomskich Zakładach Wytwarzania Aparatury Telefonicznej do aparatów przeznaczonych na eksport.

Były kanclerz ...szuka posady

Były kanclerz NRF Ludwik Erhard po złożeniu urzędu kanclerza w grudniu 1966 roku zaczął czynić starania o zwiększenie swych i tak niemałych dochodów. W zabiegach tych obecnie po raz drugi doznał niepowodzenia. Dyrekcja firmy „Argenta International”, do której dostał się za protekcją Kisingera, zwolniła go z dniem 1 stycznia bieżącego roku z pracy jako nieproduktywnego.

Jest to już drugie jego zwolnienie. Po złożeniu urzędu kanclerza Erhard usadowił się w nowojorskiej firmie „Bauer-International” jako jej przedstawiciel na Zachodnim Niemcy. Firma ta trudni się handlem drobnym. Okazało się, że przyjęcie Erharda nie zwiększyło wcale obrotów tej firmy, a nawet ostatnio dochody zaczęły zmniejszać. Partnerstwo pomiędzy byłym kanclerzem a przyjaciółmi amerykańskimi zakończyło się na wiosnę 1969 roku nie bez interwencji partii chadeckiej, która uważała, że stanowisko w firmie amerykańskiej nie licuje z godnością honorowego prezesa CDU.

Obecnie Erhard zgłasza oferty do różnych firm zachodniemieckich. Dotychczas żadna z nich nie dała mu pozytywnej odpowiedzi. A przecież Erhard uważany był swego czasu za „ojca cudu ekonomicznego” w NRF i ta opinia utworzyła mu drogę do kanclerskiego.

Czy Erhard istotnie zmuszony jest szukać dochodowej pracy? Hamburgskie pismo „Der Spiegel” informuje, że Erhard jako były kanclerz otrzymuje emeryturę w wysokości ponad 100 tys. marek rocznie, a prócz tego jako poseł Bundestagu po biera 16 tys. marek rocznie. (fh)

HUMOR I SATYRA



— Trzeba mu zakazać przyniesienia tego wszystkiego do domu!

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Maciej Stobrowski.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
4 III 1970 Nr 53 (5097)

Nowe inwestycje kolejowe

Rozbudowa ważnych linii i węzłów

Jedną z zasadniczych przyczyn trudności, jakie przeżywa nasz transport kolejowy jest wyczerpanie zdolności przewozowych oraz przepustowości niektórych ważnych linii i węzłów PKP. Dlatego w planach na najbliższą 5-letkę przewiduje się poważne inwestycje, preferujące właśnie rozbudowę wybranych najważniejszych węzłów i szlaków kolejowych oraz budowę nowych linii odciążając najbardziej dotychczas przeciążone rejonu.

Na mocy ostatniej decyzji rządu część tego typu inwestycji rozpocznie się w trybie przyspieszonym już w br., co pozwoli na wcześniejsze rozwiązanie problemu dalszych zakrojonych na wielką skalę prac. Z myślą o tym zwiększono na kłady inwestycyjne resortu komunikacji na rok bieżący o 170 mln zł.

Pierwszym z zadań, które będą realizowane „od zaraz” jest zwiększenie zdolności przewozowej odcinka Kraków — Katowice — Tunel oraz budowa nowej linii kolejowej Kozłów — Koniecpol, które umożliwią połączenie linii Kraków

— Kielce i Kielce — Częstochowa. Inwestycje te pozwolą na kierowanie transportów z rejonu Krakowa do Częstochowy, a także w kierunku północnym — przede wszystkim do portów morskich, nową trasą, z zupełnym ominięciem Śląska, a szczególnie z ominięciem wyjątkowo zatłoczonego odcinka Zabkowice Będzińskie — Zawiercie. Na tym ostatnim odcinku, znacznie w ten sposób odciążonym od ruchu towarowego (a stanowiącym fragment linii średnicowej GOP-u: Zawiercie — Sosnowiec — Katowice — Gliwice), można więc będzie zwiększyć częstotliwość kursowania podmiejskich pociągów elektrycznych, co będzie miało istotne znaczenie dla usprawnienia masowych dojazdów ludzi do pracy w górnośląskim okręgu przemysłowym.

Warto przy okazji przypomnieć, że w przyszłym 5-leciu przewiduje się dalszą rozbudowę huty w Częstochowie, co wymagać będzie zwiększonych dla niej dostaw rudy żelaza z ZSRR, nadchodzących z kierunku granicznego „portu lądowego” Medyka — Żurawica i zdążających dotychczas do tej huty magistralą Rzeszów — Kraków i dalej przez Trzebinie, Zabkowice Będzińskie i Zawiercie. Równocześnie huta w Częstochowie ma znacznie rozszerzyć kooperację z hutą Lenina. W związku z tym, wymienioną wyżej trasą nie byłaby w stanie sprostać tak zwiększonym zadaniom przewozowym. Sytuację ma rozładować właśnie koncepcja prowadzenia głównego potoku ładunków z rejonu Krakowa do Częstochowy przez linie Katowice — Tunel — Kozłów — Koniecpol.

W dalszych latach inwestycje te zostaną uzupełnione elektryfikacją odcinka Częstochowa — Siemkowice, co — przy równoczesnej elektryfikacji nowej linii Kozłów — Koniecpol oraz istniejącej linii Kielce — Częstochowa stworzy do dalszego połączenia trasę elektryczną rejonu Krakowa ze zelektryfikowaną już magistralą węglową Tarnowskie Góry — Gdynia.

Drugim, rozpoczynanym w br. ważnym przedsięwzięciem jest program odciążenia war-

szawskiego węzła kolejowego. Rozpocznie się jego realizację od rozbudowy odcinka Czachów — Warka oraz zrekonstruowania i zelektryfikowania odcinka łączącego Pilawę z Mińskiem Mazowieckim.

Kolejnym z rozpoczynanych w br. przedsięwzięć inwestycyjnych będzie zwiększenie zdolności przewozowej odcinka Rynik — Żory, co ma na celu usprawnienie wywozu węgla z Rybnickiego Okręgu Węglowego. Roboty z tym związane mają być zakończone w III kwartale 1970 r., co równocześnie oznacza zakończenie budowy jednolitego ciągu transportowego w południowej części Śląska, a tym samym możliwość omijania przez transporty węgla z ROW-u zatłoczonego rejonu Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego. (PAP)

Odwetowcy z NRF o granicy na Odrze i Nysie

W Hanowerze odbyły się w tych dniach wspólne obrady dwóch największych zachodniemieckich związków odwetowych: Związku Ślązaków oraz Związku Pomorzan, których działalność jest jednocześnie wymierzona przeciwko Polsce.

Jak wynika z komunikatu opublikowanego w Bonn, także i tym razem zasadniczym celem narady było rozważenie metod i środków podtrzymywania i pobudzania w społeczeństwie zachodniemieckim dążeń do odbudowy optymalnego stanu posiadania imperializmu niemieckiego, tj.

Oficjalne wyniki wyborów w Austrii

Austriackie ministerstwo spraw wewnętrznych ogłosiło we wtorek ostateczne wyniki niedzielnych wyborów powszechnych do parlamentu austriackiego, z których opozycyjna przez ostatnie cztery lata Partia Socjalistyczna wyszła jako partia najsilniejsza.

Podział mandatów w Radzie Narodowej (Izba niższa) przedstawić się będzie następująco: socjaliści (SPOE) mieć będą w 165-osobowej Izbie niższej 81 mandatów, Konserwatywna Partia Ludowa (OEPV), partia dotychczasowego kanclerza Josefa Kause, mieć będzie w parlamencie 79 miejsc, a skrajnie prawicowa partia wolności (FPOE) — 5 mandatów. (PAP)

Europejski zwiad Ebana

Wydarzenia, które w okresie kilku minionych tygodni rozegrały się na Bliskim Wschodzie, wzbudzają powszechne zaniepokojenie gwałtownym i niekontrolowanym już rozwojem konfliktu arabsko-izraelskiego.

Dyplomatyczne zabiegi, którym patronuje sekretarz generalny ONZ, a także wielostronne konsultacje nie przyniosły widomych rezultatów i nawet wznowienie misji Jarringa stoi pod dużym znakiem zapytania wobec uzasadnionych nastrojów pesymizmu panującego w siedzibie ONZ.

Izrael i jego protektorzy świadomie torpedują możliwości politycznego przerwania impasu, licząc na aneksję okupowanych terytoriów arabskich w wyniku zawarcia separatystycznych traktatów z poszczególnymi państwami arabskimi. Nadal więc przywódcy telawiwscy odrzucają każdą sugestję podporządkowania się uchwałom ONZ, szukają gorączkowo nowych sprzymierzeńców, na tyle wiarygodnych i zasobnych, aby pomogli załatać przeciążony wydatkami zbrojeniowymi budżet Izraela.

Niemniej ważne jest dla Tel Awiwu moralne wsparcie Izraela, „wytłumaczenie” świata, że „jedynie odstraszała siła Izraela może zapobiec nowej wojnie na Bliskim Wschodzie”. Czyli wzmocnienie opinii publicznej, która z natężeniem oburzeniem zareagowała na zbrodnie w Abu Zabal, że agresja i prowokacja służą... utrzymaniu pokoju.

Mając w zanadrzu takie właśnie cele, udał się w podróż do Belgii, Holandii, NRF, Luksemburga i Wielkiej Brytanii izraelski minister spraw zagranicznych, Abba Eban.

W trakcie rozmów prowadzonych w pięciu stolicach Eban próbował wywrzeć nacisk na rządy tych państw w sprawie oficjalnego przyłączenia się ich do prowadzonej przez Tel Awiw akcji propagandowej, wymierzonej w kraje arabskie w związku z katastrofami samolotowymi na liniach mających połączenia z Izraelem.

Rządy wizytowanych przez Ebana państw zachowują jednak na ogół powściągliwe milczenie i jeśli solidaryzują się ze swoim gościem — nie mają prawdopodobnie zamiaru demonstrować tego zbyt krzykliwe. Mimo iż znajduje się pod silną presją środowisk syjonistycznych szczególnie aktywnie działających w Holandii czy Wielkiej Brytanii.

Istotną i niewątpliwie dominującą sprawą w europejskim zwiadzie Ebana jest uzyskanie pomocy finansowej. Przed kilkoma dniami premier Golda Meir przedłożyła przecznię parlamentowi projekt budżetu, którego lwią część pochłonią wydatki wojenne: 3 800 mln franków izraelskich przeznacza się na tzw. obronę bezpośrednią, a więc rozbudowę sił morskich, powiększenie i modernizację lotnictwa. (PAP)

Nieprzerwaną falą płyną meldunki o Cynie Zwycięstwa

Z różnych stron Wielkopolski napływają w dalszym ciągu meldunki o zobowiązaniach, podejmowanych przez załogi różnych zakładów dla uczczenia 25 rocznicy zwycięstwa nad faszystyzmem i powrotu Ziemi Zachodnich i Północnych do Macierzy oraz setnej rocznicy urodzin W. I. Lenina.

Pilska Fabryka Żarówek „Lumen” wyprodukuje m. in. dodatkowo ponad plan 4,2 mln żarówek samochodowych i sporo innego typu żarówek na eksport, dzięki czemu wzrosną wpływy z wywozu za granicę o około 600 000 zł dewizowych. Innym efektem czynu załogi będzie poprawa jakości żarówek i półfabrykatów, co umożliwi obniżenie kosztów własnych o 4 mln zł.

Wśród zobowiązań podjętych w różnych działach przewidziano także m. in. opracowanie dokumentacji konstrukcyjno-technologicznej na żarówki zwierniowane, zaoszczędzenie 50 ton węgla, obniżenie ilości braków przy skrętach i elektrodach o 2 proc., przepracowanie w czynie 3800 godzin na rzecz miasta i 5200 przy porządkowaniu zakładów.

Pracownicy Zjednoczonych Zakładów Rowerowych w Poznaniu zwiększą w ramach zobowiązań swą produkcję o ponad 1,2 mln zł. W związku z tym dostarczą dodatkowo na rynek 12000 łańcuchów motocyklowych, 3000 piast i 1000 przednich lamp rowerowych.

Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Gostyniu skróci o 15 — 45 dni cykl inwestycyjny na 8 budowlach oraz wykona poza planem roboty o wartości miliona zł przy budowie szkoły w Pepowie. Rezultatem czynu załogi Kaliskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego będzie wykonanie rocznego planu budownictwa mieszkaniowego do końca listopada i pozostałych obiektów do 15 grudnia br. (b)

Delegacja KC BPK na Cyprze

We wtorek przed południem na Cypr udała się delegacja KC BPK, której przewodniczy członek Biura Politycznego KC BPK K. Triczek. Delegacja weźmie udział w pracach XII Zjazdu AKEL (Postępowa Partia Ludu Pracującego Cypru). (PAP)

Spotkanie Riad — Winogradów

Dziennik „Al-Ahram” pisze w numerze wtorkowym, że w poniedziałek minister spraw zagranicznych ZRA, Riad, spotkał się po raz drugi z radzieckim wiceministrem spraw zagranicznych Winogradowem. Rozmowy obu mężów stanu dotyczyły kryzysu bliskowschodniego. (PAP)

Prof. dr S. Kwaśniewski

Po krótkiej, ciężkiej chorobie zmarł 28 lutego br. prof. dr. med. Stefan Kwaśniewski, emerytowany profesor zwyczajny Akademii Medycznej w Poznaniu. Urodzony w Poznaniu 5. XII 1888 r., studiował w Berlinie zdobywając dyplom lekarski w 1914 r. W 1919 r. uzyskał doktorat. W 1926 r. wrócił do kraju i osiedlił się w Poznaniu, gdzie pełnił funkcję konsultanta internisty przy Klinice Chirurgicznej Uniwersytetu Poznańskiego oraz kierownika pracowni analitycznej. W 1934 r. został docentem a w 1935 r. objął stanowisko ordynatora oddziału wewnętrznej szpitala w Katowicach.

Aresztowany przez Niemców w pierwszych miesiącach wojny, został osadzony w obozie koncentracyjnym w Dachau, w którym przebywał przez okres 3 miesięcy. Wyśledzony z Katowic do Chorzowa, pracował do końca wojny w szpitalu powiatowym.

W roku 1948 prof. Kwaśniewski został powołany na stanowisko profesora nadzwyczajnego i kierownika I Katedry Kliniki Chorób Wewnętrznych Uniwersytetu Poznańskiego. Zorganizował i podjął Klinikę, utworzył Centralne Poradnie Przeciwrzeumatyczną oraz Oddział Rehabilitacyjny dla Gościwo Chorych w Śreminie; założył Oddział Poznański Polskiego Towarzystwa Reumatologicznego. Przez wiele lat pełnił funkcję specjalisty wojewódzkiego w zakresie interny, był wieloletnim przewodniczącym Oddziału Poznańskiego Towarzystwa Internistów Polskich oraz przewodniczącym Rady Naukowej Instytutu Balneoklimatycznego w Poznaniu.

Wybitny klinicysta, zajmował się szczególnie bakteriologią kliniczną, gastrologią i reumatologią; opublikował z tych dziedzin ponad 30 prac w pismach krajowych i zagranicznych. W 1958 r. został laureatem Nagrody Naukowej Miasta Poznania za osiągnięcia w dziedzinie reumatologii. Wzorowy Wychowawca i Nauczyciel wkładał wiele energii w kształcenie kadr lekarskich.

W 1962 r. przeszedł na emeryturę, ale nie zaniechał jednak działalności naukowej; do ostatnich dni życia pracował w Klinice służąc swym uczniom bogactwem własnego doświadczenia.

W uznaniu wybitnych zasług dla polskiej nauki prof. dr. Stefan Kwaśniewski otrzymał odznak „Za Wzorową Pracę w Służbie Zdrowia”. Złoty Krzyż Zasługi, Medal 10-lecia Polski Ludowej, Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski.

Samochód cały z plastiku

Zachodniemieckie pismo „Welt der Arbeit” zamieściło niedawno informację, że osiem największych firm europejskich pracuje nad skonstruowaniem pierwszego na świecie samochodu, który byłby zbudowany całkowicie z plastiku. Silnik pojazdu składać się będzie z trzynastu części, wykonanych również ze specjalnych mas plastycznych. Dotychczasowe próby zbudowania takiego samochodu podejmowane przez firmy amerykańskie i japońskie nie powiodły się. Nowy samochód zwany „Europa” — to czterokołowa limuzyna, która osiągać będzie szybkość 120 km na godzinę i palić za godzinę 6,5 litra na setkę. (PAP)

Ogniwa paliwowe zapowiedzią rewolucji w energetyce

Badania polskich naukowców

Czy grozi nam brak paliw? Nowe odkrycia bogatych złóż gazu ziemnego i ropy naftowej oddaliło co prawda wywołane przed kilkunastu laty przez ekonomistów widmo zbliżającego się deficytu paliw konwencjonalnych, ale wiele przodujących krajów prowadzi intensywne prace nad nowymi źródłami energii. Istotnym bodźcem są względy ekonomiczne. One też są powodem, że w ostatnich latach wśród zagadnień naukowych w laboratoriach wielu krajów kluczowe miejsce zajmuje problem nowych źródeł energii elektrycznej: ogniwa paliwowe, generatorów termoelektrycznych, termojądrowych i magneto-hydrodynamicznych.

Nie wdając się w szczegóły charakterystykę wszystkich wymienionych układów, trzeba stwierdzić, że ze szczególnym zainteresowaniem śledzone są wyniki badań związanych z ogniwami paliwowymi. Pełne powodzenie tych wysiłków miałyby bowiem — obok energetyki — podstawowe znaczenie w komunikacji. Zniknęłaby wreszcie z mora naszego zmotoryzowanego wieku: trujące spaliny.

Ogniwa paliwowe — jako urządzenia do bezpośredniego przemiany energii chemicznej w elektryczną — intrzyguje elektrochemię od ponad 130 lat, kiedy to w 1839 r. W. R. Grove opublikował wyniki swych doświadczeń, w rezultacie których powstało pierwsze ogniwo wodorowo-tlenowe. Powodem ogromnego obecnie zainteresowania ogniwami paliwowymi jest możliwość uzyskania wysokiej wydajności energetycznej, dzięki po minięciu w nim procesów pośrednich, zachodzących przy przetwarzaniu energii chemicznej w energię elektryczną w elektrowniach konwencjonalnych. Wydajność

pośredniej zamiany energii chemicznej w elektryczną w elektrowniach wynosi obecnie około 30 proc., a przy bezpośredniej, w ogniwie paliwowym — teoretycznie 99,75 proc., natomiast praktycznie — 70 proc.

Słowem, ogniwo paliwowe jest to urządzenie elektrochemiczne, w którym energia spalania paliwa w postaci stałej, ciekłej lub gazowej, zostaje bezpośrednio zamieniona na energię elektryczną. Charakterem pracy różni się ono od typowego, wtórnego ogniwa galwanicznego, jakim jest akumulator. W akumulatorze substancje czynne — utleniacz i reduktor — stanowią jego część składową i dlatego może on pracować tylko do czasu ich zużycia. Natomiast w ogniwach paliwowych substancje czynne są poza ogniwem i dlatego, dzięki możliwości ciągłego ich dostarczania, mogą one pracować bez przerwy — podobnie jak silnik spalinyowy.

Naukowcy twierdzą, że ogniwa paliwowe będą stanowiły rewolucyjny przełom w technice. Obok praktycznego zastosowania w elektrowniach jako źródła energii — zapowiadają przełom w komunikacji. Specjaliści sądzą, że zastosowanie — i to niezbyt już odległe — ogniwa paliwowego, jako napędu do pojazdów mechanicznych, odegra taką rolę, jak wprowadzenie do trakcji silnika spalinowego Benz. Hataśliwy silnik benzynowy, pracujący z małą wydajnością i wydzielający zabójcze spaliny zostanie wyparty przez ciche pracujące ogniwo paliwowe.

Przed blisko 10 laty także na si specjaliści z Centralnego Laboratorium Ogniw i Akumulatorów w Poznaniu rozpoczęli badania związane z ogniwami paliwowymi.

Stopniowo front badań naukowych rozszerzył się i obecnie zajmują się nimi również Politechnika Warszawska, Akademia Górniczo-Hutnicza i Politechnika Poznańska.

Wszystkie nasze ośrodki znajdują się w fazie badań podstawowych. Teoretycznie problem jest już rozwiązany, pracują już pierwsze układy. Problem obecnie najważniejszy — to zastosowanie właściwych materiałów. Specjaliści mają do rozwiązania wiele łamigłówek. Wystarczy podać, że np. źródło energii, to jedna sprawa, a przekazanie tej energii na koła — to już następny, skomplikowany problem. W krajach socjalistycznych — obok Polski — nad ogniwami paliwowymi pracują specjaliści ZSRR, NRD i Węgier. Zdaniem naszych naukowców, szybkie pomyślne rozwiązanie tych problemów przekracza możliwości poszczególnych małych krajów. Stąd tylko zespolenie wysiłku specjalistów krajów socjalistycznych może przynieść spodziewane efekty.

ALEKSANDER NOWAK

Spółeczna pozycja pracownika PGR

Wyrazem różnicowania się struktury społecznej wsi jest m. in. powstanie nowej kategorii ludności rolniczej — pracującej nie w indywidualnych, lecz w państwowych bądź spółdzielczych przedsiębiorstwach rolniczych.

W latach czterdziestych i pięćdziesiątych pracę w PGR podejmowali na ogół ci robotnicy, którzy w zasadzie nie mieli szansy uzyskania innego zajęcia lub nie mogli dokonać innego wyboru zawodowego. Przyczyny były różne — np. brak kwalifikacji zawodowych i wykształcenia, wiek, stan zdrowia, brak wolnych miejsc pracy w pobliżu miejsca zamieszkania, bierna postawa życiowa, różne przyczyny natury osobistej, skłaniające do „ukrycia się” w PGR ziem zachodnich i północnych itd. Można więc powiedzieć, że w omawianym okresie rekrutacja robotników do PGR nie odbywała się przez osiąganie przez jednostki określonych pozycji społecznych i zawodowych.

I wydaje się, że w rozważanym tu okresie grupa robotników PGR zajmowała najniższą lokatę w hierarchii prestiżu naszego społeczeństwa. We wszystkich niemal badaniach nad hierarchią zawodową, przeprowadzanych na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, robotnicy PGR znajdowali się na ostatnim miejscu.

Krańcowo niska ocena pozycji społecznej robotników PGR kształtowała się zapewne w jakimś stopniu pod presją drastycznie wyolbrzymionych, krytycznych wyobrażeń społeczeństwa o sytuacji i postawach tej grupy. Ale nie ulega wątpliwości, że również według tzw. obiektywnych cech położenia społecznego, jak np. poziom dochodów, wykształcenie, charakter pracy, materialne warunki życia, grupa robotników PGR zajmowała jedną z najniższych pozycji w naszym społeczeństwie. Także sami pracownicy rolni oceniali skrajnie krytycznie swą pozycję w społeczeństwie. Można chyba nawet powiedzieć, że była to grupa egzystująca w kompleksie niższości, obciążona zbiorowym poczuciem frustracji.

Sytuacja ta wywierała silny i wszechstronnie negatywny wpływ na morale robotników państwowych przedsiębiorstw rolnych, na ich stabilizację zawodową i wydajność pracy, a w konsekwencji — na cały proces funkcjonowania państwowego sektora rolniczego.

Dzisiaj dysponujemy pewnymi wynikami szczegółowych obserwacji naukowych, które zdają się uprawniać do wysunięcia hipotezy, że w ciągu ostatnich kilku lat grupa ta ze względu na szereg cech położenia społecznego weszła na drogę awansu w hierarchii grup społeczno-zawodowych. I tak na przykład stwierdzono niewątpliwie szybki wzrost poziomu wykształcenia robot-

ników PGR. Jak wynika z badania przeprowadzonego przez Sekcję Agromoni Społecznej Komitetu Ekonomiki Rolnictwa Wydziału V PAN, na próbie 276 gospodarstw, w latach 1962 — 1966 odsetek pracowników z nieukończoną szkołą podstawową spadł z 59 proc. do 22,2 proc.; udział pracowników z ukończoną szkołą podstawową wzrósł z 30 proc. do 53 proc., a z ukończoną zasadniczą szkołą rolniczą z 0,6 proc. do 7 proc.

Inne dane informują o znacznej dynamice osiągania przez pracowników PGR kwalifikacji zawodowych, wolnego od pracy czasu, mniej uciążliwych warunków pracy, szerszego dostępu do kultury, kozystniejszych warunków dla startu życiowego ich dzieci, itd.

Najogólniej rzecz biorąc, można chyba sformułować pogląd, iż robotnicy PGR znaleźli się i uczestniczyli w strukturach społeczno-gospodarczych, które obecnie dają im szanse osiągnięcia coraz wyższej pozycji w lokalnym i ponadlokalnym systemie stosunków społecznych. Być może większe, przeciętnie biorąc, szanse niż te, które dawało swej żałodzie gospodarstwo chłopów średnio-rolnego. W każdym razie w pewnych grupach rolników indywidualnych zdaje się kształtować przekonanie, iż ich pozycja społeczna stała się coraz mniej korzystna w porównaniu z pozycją społeczną wykwalifikowanego robotnika państwowego gospodarstwa rolnego.

Wszystkie niemal zgłoszone tu uwagi o robotnikach PGR, można odnieść do rolników-spółdzielców. Opierając się o wyniki badań socjologicznych,

można sądzić, iż w wielu wypadkach ci rolnicy-spółdzielcy, którzy po 1956 roku pozostali w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych, wstępowali do tych przedsiębiorstw nie tylko w rezultacie nacisków administracyjnych, względnie świadomego i umotywowanego dążenia do uczestnictwa w tej formie organizacji produkcji rolniczej, ale głównie z tego powodu, że nie mieli szans podjęcia samodzielnego prowadzenia gospodarstwa rolnego. Rekrutowali się oni bowiem przeważnie spośród różnych kategorii ludności bezrolnej i z reguły nie posiadali własnych zabudowań, narzędzi rolniczych oraz elementarnego doświadczenia w prowadzeniu indywidualnego gospodarstwa rolnego. Tak że ta grupa w pewnej fazie swych losów zajmowała depresyjną pozycję w społeczeństwie, a następnie — w miarę stopniowych postępów spółdzielczego systemu gospodarowania — zyskała przeciętnie większe szanse osiągnięcia wyższej pozycji społecznej niż na przykład średniorolna ludność chłopska.

Jak wynika bowiem z przytoczonych tu wyników badań, także rolnicy-spółdzielcy zdają się posiadać w porównaniu z chłopami średniorolnymi szerszy dostęp do takich m. in. wartości powszechnie pożądaných, jak konsumpcja dóbr materialnych, czas wolny od pracy, czy możliwość zapewnienia odpowiednich warunków startu życiowego swym dzieciom.

Dr RYSZARD TURSKI

NASZE ROZMOWY

Z nad Oki do Zbąszynia

— Jak to się stało, że oto znalazł się pan tu, w Zbąszyniu jako naczelnik urzędu pocztowego?

— Pocztarzem jestem już od 36 lat, miałem ich 16, kiedy na rodzinnej Wileńszczyźnie zacząłem pracować na poczcie. A Zbąszyn? Hm, widzi pan, bardzo spodobały mi się oczy pewnej panny z Nowego Tomyśla. I ta ziemia i ci ludzie tu w Wielkopolsce przypadli mi do serca. I macie, chciałem zostać

rek. Nie ma się co dziwić. Jest radnym MRN w Zbąszyniu, przewodniczącym Komisji Kultury, Oświaty, Zdrowia i Opieki Społecznej w Radzie, pracuje w Komitecie ZBoWiD-u. Ale ma też Srebrny Krzyż Zasługi za osiągnięcia w pracy zawodowej, Odznakę Honorową za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego, medale za udział w walkach o Berlin, Medal Zasłużonym na Polu Chwały, ten za Odrę i Wał Pomorski, ten za zwycięstwo nad Niemcami (radziecki), ten znowu Związku Zawodowego Pracowników Łączności, nadający odznakę Przewodnika Pracy Socjalistycznej...

Rozmawiał:
TADEUSZ H. NOWAK



ANTONI SZTURO: „...i ta ziemia, i ci ludzie tu w Wielkopolsce przypadli mi do serca...”

w mundurze, gdzie tam! narzeczona nie chciała słyszeć o tym. A po ślubie znów do pracy na poczcie. To wszystko.

— Wasz urząd pocztowy zdobył propozycję przechodni we wspólzawodnicztwie pracy i to po raz drugi...

— Chcemy go zdobyć i trzeci raz, już na własność. Ostatecznie w zdobywaniu ma się tam jakieś doświadczenia.

Naczelnik poczty Antoni Szturo dyskretnie spojrział na zegar.

Tajemniczy wróg — alergen

Specjaliści Kliniki Dermatologicznej długo łamali sobie głowy nad przedziwnym przypadkiem, który przekazała im przychodnia rejonowa. Młoda kobieta miała opuchłą twarz, pokrytą czerwonymi plamami, które nie zniknęły, mimo stosowanych zabiegów. Pacjentce, pracownicy biurowej, musiano dać zwolnienie z pracy: opuchlizna sięgała powiek, twarz wyglądała odrażająco, pacjentka wpadła w depresję...

Po kilku dniach pobytu w domu, objawy chorobowe znikły, powrót do pracy spowodował jednak ponowny nawrót choroby. Powtórzyło się to zresztą parokrotnie. Dla specjalistów stało się jasne, że mają tu do czynienia z alergią — uczuleniem na jakiś czynnik szkodliwy szczególnie dla tej osoby, a obojętny dla jej otoczenia.

Uczulenie — ale na co? Było to zwykłe biuro, jakich wiele, pacjentka nie stykała się z chemikaliami. W dodatku pracowała w nim od wielu lat. Nie przeprowadzano tam remontu, nie zmieniano ani razu mebli, ani urządzeń, a jednak... w toku żmudnych badań, analizowano wszystkie szczegóły urządzenia biurowego pokoju, aż wykryto, że przyczyną choroby był klej — zwykły biurowy klej, produkowany przez inną niż dotychczas firmę, z dodatkiem składnika, na który uczulona była wspomniana pacjentka. Klej usunięto i skończyły się dolegliwości.

Alergia stała się ostatnio modną, ją też obwinia się o powodowanie różnych do-

legliwości o nieustalonym pochodzeniu. Powszechne jest mniemanie, że nasilenie chorób alergicznych wiąże się w jakiś sposób ze szkodliwymi czynnikami cywilizacji; dzięki nim stajemy się podatniejsi na alergeny.

Wiedza o alergii i alergenach (czynnikach wywołujących zmiany uczulenowe) ma jeszcze wiele nie zapisanych kart. Wiadomo, że można odziedziczyć predyspozycję do zaburzeń alergicznych, a więc i przewidywać ich występowanie w określonych warunkach. Są substancje słabiej i silniej uczulające. Zdołano nawet ustalić swoisty wskaźnik uczuleń dla poszczególnych gałęzi przemysłu. Np. w piekarnictwie wynosi on do 44 proc., w jedwabnictwie — do 26 proc., szczególnie wysoki jest u osób stykających się z gumą arabską itd. Pracownicy przemysłu farmaceutycznego bywają uczuleni na streptomycynę i inne antybiotyki, co powoduje konieczność przesuwania ich do innych działów produkcji.

Ludzie cierpiący na dychawicę oskrzelową zwykle uskarżają się na napady duszności, przebywając w pomieszczeniach wilgotnych, zagrzybionych, niektórzy z nich nie znoszą świeżo malowanych ścian, lakieru, pasty do podłóg. Podrażnienie oskrzeli przez pyły, gazy, a nawet zmiany temperatury, może spowodować napady dychawicy.

Ingerencja lekarza w tych przypadkach zaczyna się zwykle od wywiadu.

Musi przecież poznać warunki pracy i stosowane w produkcji substancje, znać wskaźnik uczuleń w danym przemyśle itd. Następnie wykonuje szereg testów m. in. — wywołujących u uczulonego lekkie zaburzenia. Obserwuje zmiany chorobowe w czasie pracy — przerwy w pracy — oraz po jej ponownym podjęciu.

Przy ocenie czynników, z którymi pacjent styka się w czasie pracy, bierze się pod uwagę ich działanie uczulające. Bywa tak, że pacjent z daną substancją styka się wyłącznie w miejscu pracy, ale również często są przypadki, że pracownik uczulony jest na alergen, z którym ma kontakt nie tylko w środowisku zawodowym. Tak jest np. z grzybnią pleśniową, która powoduje uczulenia w ogóle, a może działać w sposób nasilony w niektórych środowiskach pracy, np. w przędzalni bawełny, starych archiwach itp.

Wiąże się z tym konieczność prowadzenia wstępnych badań kandydatów na pracowników poszczególnych stanowisk. Nie każdy człowiek może bowiem pracować w drukarni, w laboratorium „strepto”, w przędzalni itp.

Bywa i tak, że uczulenia prowadzą do ciężkich schorzeń. Dotyczy to zwłaszcza układu oddechowego i skóry. Medycyna przemysłowa stara się więc zapobiegać znu, usuwając z powietrza pacjenta ze szkodliwymi dlań środowiska. Wiąże się to nieraz z koniecznością zmiany zawodu — z dramatem osobistym, ale chroni alergików od nieodwracalnych następstw i trwałego inwalidztwa.

W. K.

Z wystawy pt. „Wietnam”



W poznańskim Salonie PTF czynna jest wystawa znanego fotoreportera CAF i fotografa Zbigniewa Staszysyna. Prezentuje on tam zdjęcia będące plonem jego podróży po Wietnamie. Powyżej jeden z fotogramów zatytułowany „Dziewczynka z prowincji Hoa Binh” (górska prowincja).



Kulturalna specyfika Opola

Przed wojną Opolszczyzna była terenem, który głównie dostarczał ręk do pracy uprzemysłowionym regionom Rzeszy. Stąd w poszukiwaniu lepszego chleba, z przeludnionych wsi, wyjeżdżało masowo do Westfalii i Saksonii, stąd w połowie XIX wieku emigrowali do Południowej Ameryki pierwsi polscy osadnicy. Nie miała przecież rozwiniętego przemysłu, brakowało jej szkół, nie stawała się, a zwłaszcza już Polakom, możliwości zdobycia zawodu. Był to region „B”, czy może nawet „C”, najbardziej zacofany gospodarczo i kulturalnie w skali całych Niemiec. Jaka dzisiaj jest Opolszczyzna?

W początkach lutego władze województwa opolskiego zaprosiły dziennikarzy z działów kultury i z całej Polski, aby pokazać im dorobek tego ćwierćwiecza, jaki dzieli ją już od powrotu do Macierzy. Przez trzy dni gospodarze pokazywali nam miasto i województwo oraz organizowali dla nas konferencje i dyskusje. Przedstawiciele środowisk twórczych, rektorzy obu wyższych uczelni i naukowcy z Instytutu Śląskiego zarysowali nam setkami danych statystycznych, liczb, wykresów i publikacji na temat opolskich doznań w dziedzinie nauki, oświaty i kultury. Jak zwykle bywa przy takich okazjach, otrzymaliśmy materiał ogromny, znacznie przekraczający możliwości publikacyjne, ale zarazem przecież nie kompletny. Przede wszystkim zabrakło realiów, bezpośrednich spotkań z ludźmi, bez których nie sposób napisać reportażu, a i artykułu trudno.

Co najbardziej zaskakuje obecnie na Opolszczyźnie, poza samym rozmachem budownictwa i architektury, to ogromny patriotyzm lokalny opolan, ich rzeczywisty związek z życiem swego regionu. Nie byłam dotąd, szczerze mówiąc, przekonany do tak, jak tutaj pojmanego regionalizmu. Wydawało mi się, że obecnie trudno jest mówić w odrebnych kategoriach o literaturze czy plastyce opolskiej, białostockiej, czy wielkopolskiej, że jest tylko jedna, ma ją swych przedstawicieli w różnych regionach kraju. Tymczasem tutaj twórczość literacka, pamiętnikarska, publicystyczna, a nawet i naukowa, nosi właśnie wyraźne piętno regionalne.

Główny trud środowisk twórczych sprowadza się tu do tropienia specyficznych problemów tego regionu, sięgania w głąb jego historii, obyczajów i społecznych uwarunkowań współczesności. Wielka, wielowiekowa tęsknota za szeroko dostępną, niemożliwą przed nikim polską kulturą, znała tu spełnienie na szerszą skalę właściwie dopiero niedawno, pod koniec lat pięćdziesiątych. A to znaczy wiele. Ale niemiernie chyba ważnym czynnikiem podtrzymującym owe związki z lokalną tradycją i regionem, na co zwrócił uwagę znany pisarz i publicysta polski — Zbigniew Zieliński, są tu same niezwykle dramatyczne i krwawe, dzieje tego regionu w ostatnim pięćdziesięcioleciu.

Tematyka współczesna, właśnie tutaj ma szczególnie

duże niewykorzystane możliwości. Dramatycznych sytuacji, konfliktów, dramatów wyboru, dostarczało tu samo życie obficie każdemu pokoleniu. I w latach powstań śląskich i w latach narastania terroru hitlerowskiego i w latach okupacji. Po wyzwoleniu także. Właśnie tutaj przecież można spotkać rodziny, których jeden z synów walczył w I Armii WP, a drugi w Wermachcie i którym radość z powrotu do Macierzy zakłócała przez wiele lat podejrzliwość sąsiadów, o to czy nie są Niemcami. Ten obszerny kompleks problemów narodowych, kulturalnych i społecznych stał się bezsprzecznie wielką szansą miejscowych twórców. I on też stanowi obecnie o opolskiej literaturze, publicystyce i pamiętnikarstwie.

Na Opolszczyźnie zwraca uwagę jeszcze jeden problem związany z jej aktywizowaniem się w dziedzinie kultury. Wiąże się on z pozyskiwaniem dla pracy kulturalno-oświatowej przedstawicieli młodej inteligencji technicznej. Jedną z podstawowych funkcji kultury ma tu być adaptacja społeczna młodych inżynierów i techników przez stwarzanie szans kulturalnego wyzyskania, zmierzających w efekcie do stabilizacji i ściślejszego związania się ich z regionem. Kierownictwo polityczne i administracyjne Opolszczyzny pragnie bowiem właśnie tą drogą przeciwdziałać ich ucieczce, do bardziej atrakcyjnych dla młodych inżynierów i techników województw sąsiednich: katowickiego i wrocławskiego.

Opolszczyzna pod względem wielkości produkcji przemysłowej w stosunku do liczby mieszkańców zajmuje wysokie III miejsce w skali kraju. Ale brak specjalistycznej kadry inżyniersko-technicznej odczuwa silnie jeszcze niż inne regiony. Średnio w Polsce na tysiąc mieszkańców przypada 12 dyplomantów wyższych uczelni technicznych. W Opolskiem tylko czterech. Właśnie dlatego też podstawowa funkcja kultury wiąże się tu z asymilacją kulturalną kadry fachowców, z aktywizowaniem jej zainteresowań i kulturowych aspiracji. A aspiracje te są coraz większe i nie tylko wiążą się z postawą konsumpcyjną, odbiorczą. Wymagają także inicjatyw zmierzających do wyzwalania ich ambicji na polu czynnego współuczestniczenia w kulturze.

Przykładów ilustrujących tak pojmowaną działalność kulturalną dostarczała nam przede wszystkim wizyta w Nysie. Zamiast jednego scentralizowanego domu kultury działa tu kilka wyspecjalizowanych placówek o bardzo wąskim, ale zarazem atrakcyjnie pod kątem zainteresowania środowiska inteligencji technicznej sformułowanym programie. Jednym z nich jest sławny w całym kraju i jak dotąd jedyny Społeczny Ośrodek Kultury Filmowej i Fotograficznej, owoc współpracy z dwoma największymi w mieście zakładami produkcyjnymi: Fabryką Samochodów Dostawczych i

„Sławny w całym kraju i jak dotąd jedyny jest tu Społeczny Ośrodek Kultury Filmowej i Fotograficznej, owoc współpracy z dwoma największymi w mieście zakładami produkcyjnymi: Fabryką Samochodów Dostawczych i Zakładami Urządzeń Przemysłowych...”

Fot. — „Głos”

Zakładami Urządzeń Przemysłowych.

Podkreślam to słowo „współpraca”, a nie „mecenat”, bo Ośrodek wiele także świadczy na rzecz obu fabryk. Zapewnia im pełny serwis fotograficzny oraz filmowy. Oczywiście uczestnicy zajęć filmowych produkują również filmy autorskie oraz szeroko zakrojone filmy dokumentalne. Przykładem ich może tu być prezentowany nam w czasie wizyty w Ośrodku, pełnometrażowy film dokumentalny „Nyska rapsodia”. Od niedawna na ekranach kin miasta i powiatu wyświetlana jest nyska kronika filmowa przygotowywana także w Ośrodku. Drugą placówką kulturalną pracującą na podobnych zasadach jest w Nysie Społeczne Ognisko Plastyczne specjalizujące się w tkactwie, ceramice i wewnątrz.

Ostatnim wreszcie czynnikiem charakterystycznym rozmach opolskich przedsięwzięć kulturalnych stały się festiwale i konkursy dla środowisk twórczych i ruchu amatorskiego. Program konkursów kolejnych „Wiosen Opolskich” przede wszystkim eksponuje na plan pierwszy dyscypliny mało popularne w konkursach: twórczość reportażową, radiową, dramatyczną i małe formy literackie. Nie sposób tu nie wspomnieć i o festiwalach: Ogólnopolskim Festiwalu Teatrów Lalek, no i oczywiście Krajowym Festiwalu Piosenki, który najlepiej chyba dotąd rozreklamował na zewnątrz stare, piastowskie Opole, rozbudowane w Polsce Ludowej do podjęcia szerokiego programu inicjatyw kulturalnych.

O. B.

Rzecz — przypomnijmy — dotyczyła konfliktu pomiędzy zastępcą dyrektora małej fabryki gwoździ w Jędrzejowie inżynierem Sobczyk, a grupą ludzi, którzy opawali w tej fabryce stanowiska, a raczej funkcje aktywistów zakładowych. Ciekawe, że w czasie dyskusji przeprowadzonej w Jędrzejowie nad pierwszą częścią tego programu (jej fragmenty przedstawiono w tv), większość ludzi nazwała rzecz po imieniu, określając „aktyw” fabryki jako dobrą paczkę kumotów i pijaków, którzy każdego, co nie pije, uważają przynajmniej za człowieka podejrzanego. Nie chciałbym być jednak w skórze inżyniera Sobczyka. Jego pozycja jest w Jędrzejowie, niewielkim mieście powiatowym, bardzo trudna. Choć z zdaniem telewizorów racja jest po jego stronie (mimo że i on nie jest bez winy), przylgnie doń zapewne opinia rozrabiacza. Niestety, także przedstawiciele tamtejszych władz powiatowych nie umieli się zdobyć na potępienie pijactwa w fabryce i na oczyszczenie atmosfery. Wreszcie przeciwnie, oberwało się inżynierowi Sobczykowi za to, że nie rozumie roli aktywu. Tymczasem z tego, co przedstawiono w programie wynika, że w jędrzejowskiej fabryce owożdzi nie było aktywu lecz pijacka klika, którą należałoby rozpuścić na cztery wiatry, póki jeszcze ludzie zupełnie nie stracili wiary w sprawiedliwość. Obrońcy istniejących w fabryce porządków podejrzanego za często mówili o tym, że „wódka jest dla ludzi”, co im zresztą miało wystarczyć za całe usprawiedliwienie pijactwa urzędników nawet w godzinach pracy.

Mimo wszystko jednak jestem

optymistą, nawet jeżeli inżynier Sobczyk musiałby opuścić Jędrzejów. Bez względu na to, co do kamery mówili przedstawiciele władz jędrzejowskich, którzy przecież przed opinią całej telewizyjnej Polski bronili trochę i własnej skóry (bo dłażego dopuścili do takiego stanu), trzeba będzie zabrać się za tę historię i doprowadzić ją do końca. Co prawda lepiej by było, gdyby w trakcie transmisji zajęli stanowisko bardziej krytyczne, bezkompromisowe. Autorytet władzy nie tylko na

TELEWIZJA Sprawy ludzkie

tym by nie stracił, ale wręcz przeciwnie — zyskałby. Opinia publiczna nie miałaby uczucia niesmaku, że zamiast szczerze powieścić wszystko do końca, próbuje się sprawę kamuflować i rozmazywać w nic nie znaczących okragłych sformułowaniach. Dobrze by było w jednej z następnych „Godzin szczerości” przynajmniej mimochodem poinformować widzów o sposobie załatwienia sprawy jędrzejowskiej i o losach jej bohatera i „bohaterów”.

Tak się złożyło, że tego samego dnia Teatr TV nadał z Poznania widowisko Jerzego Mańkowskiego pt. „Ballada żołnierska” w reżyserii Tadeusza Aleksandrowicza i scenografii Józefa Kaliszana. Najłatwiej i najbardziej jednoznacznie jest ocenić właśnie sceno-

grafię zrobioną wręcz znakomicie. J. Kaliszanki tak zaadaptował studio okopami i umocnieniami, że chwilami miało się wrażenie najbardziej autentycznego pleneru. Zresztą także dokrętki filmowe i ich zsynchronizowanie z akcją ze studiu są również mocną stroną spektaklu. Widowisko jest autorską adaptacją powieści „Ballada żołnierska” i ten rodzaj pozostawił na sztuce pewne ślady w postaci nie zawsze wartkiej akcji. Chwilami na ekranie mało się działo, czemu nie zawsze reżyseria przychodziła z pomocą. Ponadto dyskusyjna była postać narratora, rozpraszającego — moim zdaniem — płynność spektaklu. Osobiście zrezygnowałbym z kwestii narratorskich lub skróciłbym je. Co do gry aktorskiej — trudno znaleźć wielkie kreacje, jednak Wiergiliusz Gryń jako pułkownik, Sławomir Pietraszewski jako oficer polityczno-wychowawczy i Bronisława Frejtańska jako Matka na pewno wyróżnili się spośród reszty. Szkoda, że rola powierzona Tadeuszowi Wojtycho wi nie dała mu żadnych możliwości ci zabłyśnięcia talentem. Trochę też mogły razić pewne niedociągnięcia dotyczące realiów (kuchnia polowa całkiem nowego typu, zapalniczka gazowa, zachłowa nie się ludzi w okopach itd.), ale to były raczej sprawy dostrzegalne tylko dla nieznaczącej części uważniejszych widzów.

Chciałbym zakończyć te uwagi stwierdzeniem, że widowisko Jerzego Mańkowskiego, mimo pewnych braków, uważam za jeszcze jedną ambitną i w sumie udaną próbę ukazania wojny przez pryzmat żołnierskich przeżyć, nie zawsze może wzniosłych lecz za to ludzkich i autentycznych. Na dobro trzeba też zaliczyć te okoliczności, że poznański Ośrodek TV wystawił sztukę poznańskiego autora.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Nowy materiał izolacyjny

Stocznia Szczecińska im. A. Warskiego stosuje coraz szerzej nowe, praktyczne materiały izolacyjne, którymi pokrywane są ściany i sufity pomieszczeń statków. Technologie wytwarzania izolacji opracował pracownik stoczni, mgr inż. Franciszek Paszek. Seryjną produkcję nowych płyt izolacyjnych podjął mają w tym roku Poznańskie Zakłady Koksochemiczne.

Sporządzanie masy do płyt izolacyjnych polega na wymieszaniu lepiszcza z okruskami materiałów izolacyjnych. Płyty utworzone z kształtek uzyskanej masy przykleja się następnie do ścian przy pomocy specjalnego kleju lateksowo-cementowego, który idealnie łączy obie substancje. Uzyskana masa przewyższa swymi zaletami wszelkie stosowane dotąd materiały izolacji cieplnej. Jest ognioodporna i przeciwdziała skraplaniu się wody. Nadaje się do zastosowania wszędzie tam, gdzie wymagana jest elastyczność, a zarazem duża odporność ścian pomieszczeń. Nowa masa izolacyjna ma szanse zastosowania także w przemyśle samochodowym.

Marcowe nowości ekranu

POLSKA

„Sól ziemi czarnej”, reż. Kazimierz Kutz. Barwny film historyczny przedstawiający bohaterów walki mieszkańców Górnego Śląska o przyłączenie tej ziemi do Polski po I wojnie światowej. Forma oryginalnej poetyckiej balady, w której wierność realiom II Powstania Śląskiego łączy się z liryczną wizją ziemi i ludzi, będących tej ziemi solą i chlubą.

„Ostatni świadek”. Reż. Jan Batory. Dramat sensacyjny — historia człowieka, który przeżył własną śmierć. W sugestywnym formie filmu sensacyjnego przedstawiona jest próba przypomnienia widzowi o zbrodniach wojennych i agresywnej działalności reżimistowskich organizacji neo hitlerowskich.

„Paragon, gola”. Reż. Stanisław Jędrzyka. Przygodowo-sportowy film dla młodzieży. Z 7 odcinkowej serii telewizyjnej nakręconej w powieści dla dzieci i młodzieży „Do przerwy 1:0” — zmonto wano — wykorzystując ten sam materiał zdjęciowy — jednolitą, zwartą tematycznie film przetranszowaną do wyświetlania w kinach. Przypominamy: rywalizacja podwórkowych, dzikich drużyn piłkarzy w Warszawie. Na tym tle są rysowane wyrażające liczne problemy młodzieży.

ZSRR

„Zwiadowca”. Reż. Lew Mirski. Szerokoekranowy wojenny film przygodowy o 14-letnim „synu pułku” uczestniczącym w wojnie na równi z dorosłymi. Nie lekka się ryzykownych zadań, załatwia misję tak trudną, że chyba nie podołałby im dorośli mężczyźni. Warte uwagi, dramatyczne sytuacje, romantyczna wojenna przygoda — film adresowany głównie do młodych widzów.

KUBA

„Wspomnienia”. Reż. Tomas Gutierrez Alea. Studium psy-

chologiczne kreujące trzy portrety ludzi związanych z rewolucją kubańską, zwłaszcza ostro rysując portret „wewnętrznej emigracji”, człowieka nie akceptującego nowego porządku na wyspie. Film zdobył uznanie i nagrody na festiwalach międzynarodowych (m. in. w Karłowych Varach w 1968 r.).

WĘGRY

„Uzupatorzy”. Reż. Felix Marriasy. Groteska historyczna o grupie terrorystów będących narządem w rękę kontrewolucyjnego rządu węgierskiego w 1919 r. Świat karierowiczów i tchórzów o ambicjach dyktatorów, karykaturalny, odrażający w swej groteskowości.

FRANCJA

„Piłowiec nad Adriatykiem”. Reż. Alexander Astruc. Barwny dramat wojenny zrealizowany wspólnie z kinematografią jugosłowiańską. Walka niewielkiej floty wojennej z wojskami i marynarką hitlerowską w dniach inwazji w 1941 r. Widowskowie sceny batalistycznej oraz interesujące wątki psychologiczne zarysowane w postaciach oficerów wobec rozkazu poddania okrętu Niemcom.

PERU

„Nie ma gwiazd w dżungli”. Reż. Armando Robles Goday. Barwny dramat społeczny pochodzący z zupełnie nieznanej u nas kinematografii peruwiańskiej. Historia życia bezwzględnie awanturnika przedzierającego się siłą przez życie. Takim wychował go warunki społeczne, w których bez bogactwa i władzy nie ma „wolności”. Nagroda na festiwalu w Moskwie w 1967 r.

ANGLIA

„Bitwa o Anglię”. Reż. Guy Hamilton. Głośny film rekonstruujący cy słynną bitwę lotniczą, która za decydowała o tym, że Hitler zrezygnował z inwazji wysp brytyj-

skich. W bitwie tej dużą rolę odegrali piloci polscy, co film obiektywnie podkreśla.

„Szara lekkiej brygady”. Reż. Tony Richardson. Dramat historyczny stanowiący ostrą krytykę na wewnętrzne stosunki w Wielkiej Brytanii w XIX w., zwłaszcza na stosunki panujące w wojsku. Film z brawurą pokazuje wydarzenia podczas wojny krymskiej, gdy na skutek głupoty dowódców wysłano brytyjską kawalerię na pewną śmierć.

USA

„Zawodowcy”. Reż. Richard Brooks. Barwny, szerokoekranowy western rozgrywający się w 1917 r., gdy w Meksyku dogorywa rewolucja, a wojska rządowe tępią bezlitośnie walczące jeszcze oddziały. Na tym tle pokazano o powieść o wyprawie czterech zawodowych rewolwerowców, którzy mają odnaleźć i przywieźć milionerowi amerykańskiemu jego żonę, uprowadzoną rzekomo do Meksyku przez jeden z rewolucyjnych oddziałów.

„Hombre”. Reż. Martin Ritt. Szerokoekranowy, barwny western będący próbą polemiki z tradycyjnymi pojęciami bohatera westernu. Zrealizowany z rozmachem w plenerach gór Arizony zyskał sobie rozgłos, a w 1967 r. na festiwalu w Moskwie oceniono go jako jedno z wybitnych walorów humanistycznych.

WŁOCHY

„Porwany przez mafie”. Reż. Gianfranco Mingozzi. Sensacyjny dramat obyczajowy o bandytyzmie na Sycylii — bolesnym problemie społecznym współczesnych Włoch. Syn bogacza ziemskiego zostaje porwany przez mafie, która opanowała wyspę. Na bazie jego poszukiwań dochodzi do zaskakującego zdemaskowania mafii. „Włoch w Argentynie”. Reż. Dino Rosi. Komedialna satyra zrealizowana wspólnie z kinematografią argentyńską. Włoski chętnie obnażają różne mity o swoich sprawach, często w zjadliwej satyrze. Tak jest i tutaj gdzie pod ostrzałem satyry dostał się światki filmowy „drugiego rzutu” oraz emigranci włoscy w Argentynie. Taragowski próżności obok beznadziejnej wegetacji z dnia na dzień. M. S.

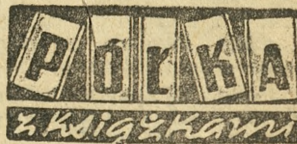
LITERATURA

SPOŁECZNO-POLITYCZNA

„Moje życie w Polsce Ludowej” wspomnienia. LSW, str. 430, 40,— zł.
„Słowo o Leninie” — materiały repertuarowe na obchody 100 rocznicy urodzin Lenina. CPARA, str. 200, 20,— zł.
Lech Badkowski — „Wielkie jezioro Gorkie”. Iskry, str. 116, 8,— zł.
„W walce o szkołę świecką” — wspomnienia działaczy TSS, NK, str. 132, 10,— zł.
Witold Głiński — „Morskie operacje desantowe”. WM, str. 316, 40,— zł.
Edmund Kosiński — „Poles on the Seas 1939—1945”. Interpress, str. 124, 20,— zł.
Józef Rączkowski — „Wśród polityków i artystów” (ze wspomnień redaktora). LSW, str. 533, 58,— zł.

LITERATURA PIKNA

Józef Ignacy Krasiński — „Zygzi”. WL, str. 340, 25,— zł.
Marian Piechal — „Peligia uczen nico diabła” (felietony). WL, str. 280, 15,— zł.



Artur Lundkvist — „Róża wiatrów”. Iskry, str. 322, 25,— zł.

NAUKA

William H. Prescott — „Podbój Peru”. PIW, str. 518, 65,— zł.
Jerzy Rzykowski — „Oscioskop elektroniczny”. WKiŁ, str. 587, 85,— zł.
Rudolf Brdicka — „Podstawy chemii fizycznej”. PWN, str. 1072, 110,— zł.
Krzyszyna Balińska-Wuttke — „Powstanie i budowa kontynentów”. WP, str. 168, 10,— zł.
Donald O. Hebb — „Podręcznik psychologii”. PWN, str. 477, 36,— zł.
„Słownik historii Polski”. WP, str. 815, 80,— zł.
„Studia geologiczne polonica”, vol. XXIX. WG, str. 79, 29,— zł.
„Studia geologiczne polonica”, vol. XXX. WG, str. 101, 32,— zł.
G. M. Wyburn, R. W. Pickford — „Zmysły i odbiór wrażeń przez człowieka”. PWN, str. 250, 35,— zł.
Ziemowit Włodarski — „Co i dlaczego pamiętamy”. NK, str. 164, 15,— zł.
Kazimierz Śląski — „Poprzednicy Kolumba”. WM, str. 213, 20,— zł.
Alicja Szymborska — „Sieroctwo społeczne”. WP, str. 181, 12,— zł.
Zygmunt Putkiewicz — „Uczenie się i nauczanie”. NK, str. 169, 12,— zł.

Rezerwat głowacie

Głowacia, smaczna ryba z rodziny łososiowatych staje się coraz rzadsza w rzekach Słowacji. Najkorzystniejsze warunki rozwoju istnieją w rzece Turica (środkowa Słowacja). Dlatego też rybacy i państwowe organy ochrony przyrody postanowili w wodach tej rzeki zorganizować rezerwat głowaciej o długości 20 km. Odpowiednie przepisy prawne wprowadzone zostaną w przyszłym roku.

Królowa wód — głowacia żyje także w innych rzekach słowackich: Orawie, Wagu i Hronie, a jej średnia waga osiąga 10—15 kg. Największą ze złowionych dotychczas głowacie ważyła 46 kg. Złowiono ją dwadzieścia lat temu, w rzece Hron w Słowacji. (Interpress).

Piłka ręczna

Puchar Wyzwolenia
zdobył Grunwald

Wyniki niedzielne: Grunwald — Młodzieżowa Reprezentacja Polski 26:18 (12:8); Wismut — repr. jun. Poznania 30:16 (12:0).

W ostatnim dniu turnieju Grunwald pokonał po bardzo zaciętej grze reprezentację juniorów Poznania, która w tym meczu pokazała się z jak najlepszej strony ulegając w ostatecznym wyniku 26:18 (12:4). Szczegółowe słowa uznania należą się bramkarzowi juniorów M. Olejnikowi. Najwięcej bramek dla Grunwaldu zdobył Kuleczka — 8 i Ganske — 5 a dla juniorów Sojkin — 4 i Karasiwicz — 3.

Drugie miejsce w turnieju wywalczył zespół Wismut Aue (NRD), wyrwywając wczoraj z reprezentacją młodzieżową Polski 29:23 (16:12). Najlepiej strzelali dla Wismutu: Steinboels i Leonhardt po 8 a dla młodzieżowców Antczak — 7 i Nowak — 4.

Trzecie miejsce przypadło młodzieżowej reprezentacji Polski a ostatnie reprezentacji juniorów Poznania. (as)

Boks

Reprezentanci
9 okręgów na ringu
w Koninie

Koniniejsi entuzjaści boksu będą w dniach 6-8 bm. przeżywać wielkie emocje. W dniach tych rozegraną zostanie turniej mistrzostwa Polski juniorów. Stana do nich najlepszych młodych zawodników z następujących okręgów: Szczecin, Opole, Zielona Góra, Bydgoszcz, Wrocław, Koszalin, Kraków, Katowice i Poznań. Najliczniej wystąpią pięściarze Katowic z 15 zawodnikami. Poznań, Wrocław, Bydgoszcz i Opole wystawią po 14 bokserów, pozostałe nieco mniej.

Początek walk w sali Nowego Domu Kultury przy ul. Dworcowej, 6 i 7 o godz. 17 a 8. III. o godz. 11.

Najlepsi z zawodników zakwalifikują się do spotkań półfinałowych. (p)

Judowcy tworzą
okręgowy związek
w Poznaniu

Judowcy wielkopolscy dyscyplinę sportową, zdobywając sobie na naszym terenie wielu nowych zwolenników, mają zamiar 15 bm. utworzyć związek okręgowy.

Obecnie w Wielkopolsce czynnie są następujące sekcje: przy AZS w Poznaniu, LKS Spartakus w Skórzewie, LKS Hirschman przy Radzie Powiatowej Okręgu Poznańskiego i Gwardii Kalisz. Do nowo tworzonego się określi przed da również już zaangażowani zawodnicy Gwardii z Pity, którzy zarejestrowani są w okręgu szczebińskim. (x)

Polska — ZSRR 11:5:6

Hokeiści polscy przegrali z II reprezentacją ZSRR 5:6 (2:4, 1:2, 2:0). (t)

Dzisiaj pucharowe emocje

• Lewski Sofia — Górnik Zabrze
• Galatasaray Stambuł — Legia Warszawa

Kibice piłki nożnej w kraju z niecierpliwością oczekują rezultatów spotkań ćwierćfinałowych Pucharu Europy. Pucharu Zdobyców Pucharów, w których wystąpią Legia Warszawa i Górnik Zabrze. Oba te zespoły rozegrają pierwsze mecze ćwierćfinałowe już dzisiaj w Turcji i Bułgarii.

Przeciwnikiem Legii jest najlepsza w ciągu ostatnich lat drużyna turecka Galatasaray. Piłkarze tureccy wielokrotnie występowali na boiskach całego świata, odnosząc sukcesy w spotkaniach z najlepszymi drużynami. Turcy grali już kilkakrotnie w Pucharze Europy, dochodząc w roku 1964 do ćwierćfinału. W tegorocznym edycji Pucharu Galatasaray w meczu o wejście do ćwierćfinału spotkał się z mistrzem CSRS Spartakiem Trnava. Ponieważ po dwóch

meczach oba zespoły miały równą ilość punktów i bramek a do grywa nie przyniosła rozstrzygnięcia, odbyło się losowanie. Sześć uśmiechnęło się do Turków.

Legia bardzo starannie przygotowywała się do dzisiejszego spotkania. Do Turcji pod wodzą trenera A. Zientary wyjechało 15 zawodników: Grotyński, Foityn, Stachurski, Z. Blaut, Zygmunt, Trzaskowski, Niedziółka, Brychcy, Deyna, B. Blaut, Korzeniowski, Zmiejewski, Pieszko, Małkiewicz, Gadocha.

Również zabrzańscy górnicy starannie przygotowali się do meczu z Lewskim. Górnik odbył długie tournée po Ameryce Północnej, gdzie odniósł kilka pięknych sukcesów. Wiele kibiców obawia się, czy to dość wyczerpujące wstępy Górnikowi na drogę półfinału nie zaważą na wyniku meczu z Lewskim, ale trener Matyas jest pełen optymizmu i zapowiada, że przez cały mecz jego podopieczni grać będą na „pełnych obrotach”.

Drużyna Lewskiego wystąpi w swoim najsilniejszym składzie z reprezentantami kraju Asparuchem, Gałdarskim, Aladżowem i Zewczewem, którzy w ubiegłym czwartku powrócili z Meksyku. Według opinii bułgarskich fachowców Lewski powinien mecz z Górnikiem wygrać różnicą 2-3 bramki.

Spotkanie Górnik — Lewski będziemy mogli obejrzeć w całości na ekranach telewizyjnych. Początek transmisji dzisiaj o godz. 14.30. Polskie Radio natomiast rozpocznie transmisję z Bułgarii (II połowa) o godz. 15.25 w programie I. Spotkanie Galatasaray — Legia transmitowane będzie w całości przez radio począwszy od godziny 19, również w programie I. (s)



• Telewizja Polska przeprowadza z hokejowymi mistrzostwami świata w grupie „A” ze Sztokholmu II bezpośrednią transmisję, w której zobaczymy m. in. spotkanie tzw. „wielkiej trójki” oraz mecze reprezentacji Polski z zespołami Finlandii i NRD. W mieście marcu zobaczymy na ekranie 31 transmisji sportowych.

• Koszykarze II ligowego Górnik (Wałbrzych), i takkolwiek mają jeszcze do rozegrania dwa spotkania, już zapewnili sobie awans do ekstraklasy.

• Znani w kraju bokserzy, bracia Artur i Zbigniew Olechowie postanowili przejść na zawodowość. Udadzą się oni w najbliższym czasie do Wiednia, gdzie podpiszą kontrakty.

• Barwy piłkarzy poznańskich Olimpij zasilili b. napastnik Polonii Bytom Zb. Nowak. Wystąpić ma on już w najbliższych spotkaniach.

• Najbliższym przeciwnikiem bokserów II-ligowej Olimpij w Poznaniu będą zawodnicy Victorii Wałbrzych. Mecz odbędzie się 15 bm o godz. 11 w sali przy ul. Prostej.

Praca Nauka

Pomoc domowa dobre warunki zarobkowe. Zgłoszenia Zupańskiego 7 m. 8.

Pomoc domowa przyjeżdżająca z prowincji. Poznań, ul. Cegielskiego 2 m. 12.

Złotnik poszukuje pracy chatałniczej najchętniej galanteria metalowa. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1960g.

Pomoc domowa na stałe potrzebna. Gdańsk, Dzielnińskiego 8 m. 7, Stanińska, tel. 31-57-32.

Dnia 1 marca 1970 r. zmarła nagle, namaszczone Olejami św. naszą ukochaną matką, babcią, siostrą, teściową i ciotką

JÓZEFA LUDWICZAK

z domu Szymczak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 5 marca 1970 r. o godz. 14.15 na cmentarzu Junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RÓDZINA

Poznań, ul. Słowackiego 31/33 m. 5

Dnia 28 lutego 1970 r. zmarła

LUBOMIRA JABŁOŃSKA

diplomistka pracownica Zarządu Okręgu Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Poznaniu

którą z żalem żegnamy.

Rodzinie zmarłej składamy

WYRAŻY GŁĘBOKIE WSPÓŁCZUCIA.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 5 marca br. o godz. 12.30 na cmentarzu w Junikowie.

Zarząd Okręgu

Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Poznaniu

Dnia 2 marca 1970 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, najtroskliwszy ojciec, teść, ukochany dziadek, brat, szwagier, wujek i kuzyn, przeżywszy 70 lat, śp.

STANISŁAW BAGROWSKI

mistrz rzeźniczy

powstańca wielkopolski odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 5 bm. o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Miłostowie (Główna).

W głębokim smutku pogrążeni

żona, dzieci i rodzina

Kosińskiego 11 m. 20

Zapiekuję się dziećmi w swoim mieszkaniu, Stare Miasto, proszę podać warunki. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 1983g

Małżeństwo poszukuje do zarobku. Warunek mieszkanie, względnie pokój. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 1984g.

Ucznia przyjeżdż. Naprawa wag, Kościuski 31.

19852g

Panią dla konwersacji po rosyjsku — poszukuje. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 19805g.

Magistrowie, przygotowują maturzystów — ośmioklasistów — do egzaminów. Szmarzewskiego 21 m. 7.

19807g

Nauczycielka, udzieli lekcji z chemii lub fizyki. Tel. 666-93.

19911g

Wpis na zaoczne (korespondencyjne) kursy: kreśleń budowlanych, maszynowych, kosztorysowania i inwestycji przyjmujące. Szczegółowych informacji pisemnych udziela „Wiedza” Kraków, Westerplatte 11.

K865

Przygotowanie do egzaminów wstępnych (klasa 2) dla uczniów miejscowych i zamiejscowych pod kierunkiem pedagogicznym. Swoboda 36 m. 6.

18165g

• Kupno • Sprzedaż

Kupię maszynę do pisania walizkową, biurową. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 19761g.

Siłak parkanowy na klatki i sity — polecam. Czerwonej Armii 23.

20396g

Wózki dziecięce ostatnia nowość, głębokie, spacerowe, wozory prawie zastarzałe. Wytwórnia Orzeszkowej 13a.

19893g

Sprzedam Moskwicę 408 oraz Wartburga. Aleja Wielkopolska 5.

20646g

Sprzedam NSU 1000 S rok 1967. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 19874g

Sprzedam wystrzykarkę mechaniczną 60 g z regulatorem temperatury i napiecia. Tel. 670-601.

20792g

Motocykl WSK 125, sprzedam. Wodna 7 m. 12.

19953g

• Lokale

Studentka poszukuje pokoju w śródmieściu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 20013g.

Zielona Góra! Mieszkanie dwupokojowe, kuchnia, łazienka, ogród, wycieczki, wygody — zamienie na jednopokojowe, kuchnię w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 19754g.

Panom, wynajmę pokój. Górczyńska 86.

19756g

Nowe budownictwo kwaterek. 2 pokoje, kuchnia, ul. Białogłaska — za miastem na M-4. Rataje — nawet spółdzielcze. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 19768g.

Panów wynajmę pokój. Łomżyńska 19 (Warszawskie).

19770g

Młode małżeństwo, poszukuje pokoju na okres półtora roku. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 19795g.

Paniom wynajmę pokój. Ul. Gostyńska 41.

19808g

Mieszkanie 2-pokojowe na Dębku, zamienie na większe. Budownictwo obywatelskie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 19816g.

Mieszkanie dwupokojowe i garaż, Wałbrzych — zamienie na Poznań. Oferty Wałbrzych, Mickiewicza 9 m. 4.

19820g

Dnia 1 marca 1970 r. zmarł przeżywszy lat 87, drogi mąż, ojciec, dziadek, wuj i kuzyn śp.

STANISŁAW POWELL

organizator i pierwszy dyrektor Państw. Zakładu Szkół dla Inwalidów Woj., uczestnik walk o niepodległość Polski, b. więzień obozów koncentracyjnych, odznaczony Krzyżem Niepodległości, Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 5 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu Junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni



Z okazji zbliżającego się
MIĘDZYNARODOWEGO DNIA KOBIET

PDT W POZNANIU

życzy swoim Klientom wszystkiego najlepszego — informując jednocześnie, że w stoiskach przygotowane zostaną specjalne

ZESTAWY UPOMINKÓW DLA PAŃ

Przy okazji zawiadamiamy, że Powszechny Dom Towarowy prowadzi

SPRZEDAŻ BONÓW TOWAROWYCH

na II piętrze biurowca, które mogą stanowić również miły prezent dla każdej Pani.

Przypominamy o trwającej do 15 kwietnia premiowej sprzedaży, w której nagrodami jest 11 atrakcyjnych wycieczek zagranicznych.

K1326

Pracownicy poszukiwani

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Kostrzynie — zatrudni zarządcę

DYSPOZYTORA TRANSPORTU. Wymagane wykształcenie średnie oraz znajomość z zakresu mechaniki samochodowej.

Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze Zarządu.

Państwowe Gospodarstwo Rolne Bieńów, pow. Żary, przyjmie do pracy:

— BRYGADZISTĘ POLOWEGO — oraz — DWÓCH TRAKTORZYSTÓW.

Wynagrodzenie zgodnie z układem zbiorowym pracy w rolnictwie.

Mieszkanie zapewniają. Na miejscu szkoła, sklepy, kino, stacja kolejowa.

Szczegóły do omówienia na miejscu.

W1076

Zakład PGR Gaj Wielki, poczta Grzebińsko, pow. Szamotuły — przyjmie natychmiast do pracy w obrotach nowoczesnych

3 RODZINNYCH 2 PRACOWNIKÓW z każdej. Mieszkanie w nowym budownictwie, szkoła 8-klasowa, przystanek PKS i sklep — na miejscu.

Spółdzielnia Inwalidów „Krosno” w Opalenicy, ulica Szkolna 1 — przyjmie zarządcę:

— ZASTĘPCĘ KIEROWNIKA spółdzielni d/s technicznych — wyższe lub średnie wykształcenie techniczne w branży odzieżowej względnie włókienniczej;

— TECHNIKA ODZIEŻOWEGO — średnie wykształcenie odzieżowe.

Zgłoszenia przyjmuje oraz bliższych informacji udziela Zarząd Spółdzielni — Opalenica, ul. Szkolna nr 1, telefon 350.

Zakład PGR — Strychowo, pow. Gniewko — zatrudni zarządcę:

— 2 TRAKTORZYSTÓW — 2 PRACOWNIKÓW do obsługi inwentarza żywego (młodego bydła opasowego).

Dla rodzin posiadających 2 pracowników stałych, zapewnimy mieszkanie w nowym budownictwie.

W1231

Okręgowy Oddział Centralnego Związku Spółdzielni Mleczarskich w Zielonej Górze, ul. Lisia 10 — zatrudni zarządcę

LUSTRATORÓW z uprawnieniami lub KAN- DYDATÓW do tego zawodu.

Wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne lub prawnicze i 4-letni staż pracy, względnie średnie i 6-letni staż pracy.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu.

W1176

Przetargi

Komitet Wojewódzkiej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 78 — ogłasza na dzień 18 marca 1970 r. PRZETARG NIE- OGRANICZONY NA DWA SAMOCHODY OSOBOWE:

1. samochód M 20 Warszawa, cena wyw. 36.000,— zł 2. samochód M 20 Warszawa, cena wyw. 36.000,— zł

Przetarg odbędzie się o godz. 10 w gmachu Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 78.

Samochody oglądać można na dwa dni przed przetargiem w godz. od 10-14 pod wyżej podanym adresem.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić do Kasy Komitetu Wojewódzkiego PZPR wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu.

20987g

Różne Zguby

Odstąpię ogródek działki w Dolnej Wile, Zgłoszenia: Dzierżewskiego 169 m. 2.

19455g

Zaginął fokssterier ostrowłosy z czerwona obrozą. Wiadomość, ul. Raszynska 6/8 m. 13. Nagroda za powrotem.

20916g

Rencistka zgubiła zegarek „Aurora” w tramwaju „12” lub od Matejki do Słonecznej, ul. Orzeńska 4 (przy Słonecznej). 20853g

Matrymonialne

Pragniesz szczęśliwego małżeństwa? Napisz „Ve nus” Koszalin, Kolejowa 7. Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy. K961

Dnia 1 marca 1970 r. zmarła nagle, nasza najdroższa i ukochana żona, mamusia, siostra, teściowa, bratowa, szwagierka, babunia i ciocia, przeżywszy lat 67, śp.

MARIA STRÓŻNIAK

z domu Kobiela

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 5 bm. o godz. 8.40 na cmentarzu Junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni

mąż, dzieci i rodzina

Poznań, Warszawa, Mieszków.

20896g

Dnia 28 lutego 1970 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., najdroższy mąż, ojciec i dziadek

JAN NEPOMUCEN KURNATOWSKI

urodzony w Dusinie w 1898 r.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 5 marca br. o godz. 13.40 na cmentarzu Junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni

żona, córka, syn z synową i wnuczki

Poznań, ul. Czwartaków 23.

20872g

Dnia 1 marca 1970 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, nasza najdroższa i najtroskliwsza matka, teściowa i babunia, śp.

ANIELA ORZECHOWSKA

z domu MEHR

Msza św. odprawiona zostanie dnia 5 marca 1970 r. o godz. 6.45 w kościele parafialnym św. Wojciecha. Pogrzeb tego samego dnia o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Pogrzebeni w smutku

mąż, synowie, synowie i wnuki

20888g

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAŃ, Grunwaldzka 19

Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Prenumerata: wpłaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki Poczty i „Ruchu”

Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwirzyńska 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

Redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porczycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skonieczny, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefon: 611-21 14

Wszystkie artykuły, sekretariat redakcji 657-76 w godz. od 8.30-17, redaktor naczelny 657-76, zastępca red. naczelnego 657-76, sekretarz redakcji 643-85, dział łączności z czytelnikami — informacje dla czytelników 657-18, dział miejski 659-39, redakcja nocna 430-73 i 453-31.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21.

Wydawca: Poznańskie Wyd

MARZEC
4
Środa

Kazimierza
Słońce: 6.33—17.36

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 18 „Jutro Berlin”;
NOWY — g. 19 „Bar wszystkich
świętych”; OPERA — g. 19 „Or-
feusz w piekle”; OPERETKA — g.
19 „Skrzydlaty kochanek”; MAR-
CINEK — g. 11 i 17 „Guignol w
tarapatach”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: Polonia: „Latający
Holender”; KOSCIAN: „Różowa
pantera”; LESZNO: „Heroína”;
NOWY TOMYŚL: „Kto mu otwo-
rzy oczy”; OBORNIKI: „Zenia, Ze
nieczka, katusza”; SREM: „Spot-
kałem nawet sześciu Cyga-
nów”; ŚRODA: „Bohater Dalekie-
go Wschodu”; SZAMOTULY:
„Król Edyp”; WAGROWIEC: „Pus-
telina parmeńska”; WRZEŚNIA:
„Węgierski magnat” i „Zoltan
Karpachy”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—20
„Szwajcaria, ojczyzna Wilhelma
Tella”.

RADIO

ŚRODA — PROGRAM I: Fala
1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17):
8.35 Muzyka popularna; 9.50 Gim-
nastyka; 10.15 Kronika muzyczna;
10.45 Dla klas I—II (wych. muzyczne);
11.00 Sto lat na Dzień Kobiet; 11.20 Gra
Zespołu Ludowy PR w Warszawie;
11.30 Muzyka polska; 11.45 „Po bu-
rzy jest pogoda” (fragm. pow.);
12.05 Muzyka; 12.15 Dla dzieci kl. VIII
(chemia) Białe morze — reportaż
z Zakł. Sodo-wych w Janikowie;
12.25 W muzycznym dialogu; 12.45
Public. miedzyznar. 12.55 Konec, z
polonezem; 13 dla kl. I—II (jęz.
polski): Kolorowe listy; 13.25 Gra
Zespół Akordeonistów T.Wesioł-
skiego; 13.40 Wieści, lepiej, ta-
niej; 14 Reportaż literacki; 14.20
Konec, z tam nadawanych przez
radiofonie radziecką i rumuńską
w ramach wymiany międzynarod-
owej; 15.05 Dla dziewcząt i chłop-
ców; 15.25 Transm. miedzyznar. me-
czu piłki o Puchar Zdobywców Pu-
charów „Górnik Zabrze”; „Lew-
ski” Sofia; 16.30 Popołudnie z mło-
dą; 18.05 „Rymy młodych”;
18.50 Muz. i Aktualn.; 19 Trans-
misja meczu piłkarskiego o wej-
ście do półfinału Klubowych Mi-
strzostw Europy Legia Polska —
Galatasaray Turcja; 20 D.c. trans-
misji meczu; 20.50 Muz. rozrywk.;
21 Ze wsi i o wsi — z cyklu: Z do-
świadczeń służby rolniczej; 21.20 Roz-
mowy o wychowaniu; 21.30 Bio-
grafia niezwykła — „Emir Rzewu-
ski”; 22 Konec, chopinowski z na-
grań Solomona; 22.30 Odpowiedzi
z różnych szuflad — W. Kopał-
ski; 22.45 15 minut dla tańczących
par; 23.10 Korespondencja z zagra-
nicy; 23.15 Po raz pierwszy na an-
tenie; 0.10 Program nocny z Wro-
cławia.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05,
15, 18, 19.45, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 497 m i UKF
69,74 MHz; 8.35 Z cyklu: „Mój dom,
moje osiedle”; 8.50 Gra Zespół
rozrywk. R. Szutty; 9 „Jantarowy
wiatr”; 9.35 Zielone sygnały;
9.50 „Wojskowa grzechowa” — prze-
biegi z Festiwalu Piosenki w Kolo-
brze; 10.25 Rozmaitości Literac-
ko-muzyczne; 11.25 „Ze zło-
tych muzyki polskiej”; 13 Czas dobrych
gospodarzy; 13.15 Konec, muz. roz-
rywkowej; 13.40 Powrót na sobotę
— fragm. pow.; 14.05 Z nagrań ko-
szalińskich solistów w programie
utwory A. Głazunowa; 14.22 Ka-
zubskie pioseneczki Chór i Kape-
la Rozgłośni PR w Koszalinie;
14.45 „Błękitna sztafeta”; 15
Przedstawiamy kompozytorów ko-
szalińskich; 15.40 Z muzyki chóral-
nej XX wieku; 17.15 Aud. Red. O-
światowej; 17.25 Margines muzyczny
nr 17; 17.55 Radioexpress; 18.05 „Spra-
wy pozorne nieaktualne” felie-
ton; 18.20 Sonda — dźwięk przegląd
społeczno-ekonomiczny; 19.15 Jez.
francuski; 19.31 Teatr PR „Kapry-
sy Łazarza” słuch.; 20 Wzrosła
nad Słupia — z Estrady Festiwalu
pianistyki polskiej; 20.30 Sydonia —
poemat hist.; 20.45 Śpiewa Chór
Zw. Nauczycielstwa Polskiego w
Słupsku; 21.05 Niedziela — kum-
reska; 21.30 Wieczorny cocktail
muzyczny; 22.30 Z naszych sal kon-
certowych; 23.15 Miedzyznar. Uni-
wersytet Radiowy U.R.I.T. Wy-
kład: pt. „Metabolizm hormonal-
ny” cz. I. Autor: pr. dr. Adolf Port
mann (Szwajcaria); 23.25 Muz. roz-
rywkowa.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III UKF 66,62 MHz:
17.05 Quodlibet — czyli co kto lu-
bi; 17.30 „Powrót pożegnanych” —
ode. 4 pow.; 17.40 Miedzy „Robi-
no” a „Olimpia”; 18 Ekspres
przez świat; 18.05 Herbatka przy
samowarze; 18.25 Przebieg za prze-
bojem; 10 Powieść w wyd. dźwię-
— „Zwycięstwo” — ode. 6; 19.30
Kopie lepsze od oryginału; 19.50
Świadek do wyłączenia — gawęda
Marty Miklaszewskiej; 20 Remini-
scencje muzyczne — mag. „Trzech
czeskich następców Paganiniego”;
20.45 „Sankami we dwoje” —
słuch.; 21.10 Mój magnetofon z
„myszką”; 21.30 Kalendarzko Po-
sejona; 21.50 Opera — C. Donizet-
ti „Don Pasqual”; 22.08 Śpie-
wa — Balada; 22.15 Trzy kwadran-
se jazzu; 23 Miniatura polityczna
— „Dumki ukraińskie”; 23.05 „Mu-
zyka noca”; 23.50 Śpiewa Łucja
Prus.

TELEWIZJA

ŚRODA: 10—11 — „Zakład o
śmierć” — polski film TV z serii:
„Cztery pancerni i pies”; 11.55—

6 GŁOS WIELKOPOLSKI ABC
4 III 1970 Nr 53 (8097)

Latać dziury póki małe

Częste zmiany temperatury w
czasie tegorocznej zimy — od-
wilże i nagłe nawroty mro-
zów, spowodowały liczne zni-
szczenia nawierzchni dróg i
ulic. Trzeba je jednak mimo
trudnych warunków atmosf-
erycznych natychmiast napra-
wić, bo wyrwy w asfalcie lub
betonie szybko się powiększa-
ją, a potem kosztowniejsze
jest ich załatwienie.
Fot. — Urbanek

Pokrótce z Obornik

SPOTKANIE ZMW-owców

Kolo ZMW w Boduszewie było
ostatnio gospodarzem spotkania
ZMW-owców powiatu obornickie-
go z delegatem na IV Krajowy
Zjazd ZMW — K. Pawlaczkiem
— agronomem gromadzkim z Po-
pówka. Młodzież zjechała... sania
mi w ramach konkursu „Kuligiem
przez Wielkopolskę”.

JUŻ WYKONALI PLAN

Jedną z najlepiej działających
w powiecie obornickim spółdziel-
ni produkcyjnych — RSP Kowa-
lewko wykonała już w całości
roczny plan obowiązkowych do-
staw żywności za rok 1970. W I pół-
roczu br. spółdzielnia ta dostar-
czyła dodatkowo 180 bekonów.

ROZBUDOWA CN

Nowy magazyn o pojemności
1000 ton otrzyma w br. Centrala
Nasienna w Obornikach. Następ-
nie przewiduje się budowę ma-
gazyń państwowej rezerwy na-
siennej o pojemności 3000 ton oraz
przechowalni — sortowni ziemni-
ków.

WYJAZDOWE ROZPRAWY

W ramach szerokiej akcji zapo-
biegawczo-profilaktycznej odby-
wają się wyjazdowe rozprawy Ko-
legium Karno-Administracyjnego
w Obornikach. Ostatnio odbyły
się one w Ryczywole, Rogoźnie i
Ludomach, a najbliższą (25 bm)
przewidziano w Ludomach. (bor)

Zmiana nazw
ulic w Lesznie

W związku z 25-leciem wyz-
wolenia Leszna, dla upamię-
tnienia bohaterstwa żołnierzy
radzieckich, uchwałą Miejskiej
Rady Narodowej zmieniono
nazwy Al. Krasińskiego i J.
Marchlewskiego na Aleję Ar-
mii Czerwonej.

Ponadto ulicę Nowowiejską
nazwano ulicą 55 Pułku Pie-
choty, a ulicę Śląską stanowią-
cą odgałęzienie ul. Lipowej uli-
cą Henrykowską.

Oprócz tego kilku nowym uli-
com na peryferiach miasta
nadano nowe nazwy. (r)

12.25 — Dla szkół — Fizyka (kl. VI):
„Ciśnienie atmosferyczne”; 14.30—
16.20 — Sprawozdanie z meczu pił-
ki nożnej Lewski (Sofia) — Gór-
nik (Zabrze) z cyklu rozgrywek
o Puchar Zdobywców Pucharów
Europy — ćwierćfinał. Transmis-
ja z Sofii; w przerwie meczu:
„Radar”; 16.40 — Dziennik; 16.50 —
Dla dzieci: „Pan Półka i spółka”.
Scenariusz — Anna Chodorowska;
17.20 — „Wycinanki”; 17.35 — „Re-
klama w piosence”; 17.50 — Maga-
zyn Medyczny; 18.20 — Film z se-
rii: „Wyprawy”; 18.45 — Trybuna
Telewizyjna: „Lenin współczes-
ny”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik;
20.05 — „Zakład o śmierć” — pol-
ski film TV z serii: „Cztery pan-
cerni i pies”; 21.05 — „Światło-
wid”; 21.35 — PKF; 21.45 — Stu-
dio Współczesne: „Remont — fi-
lozofom wstęp wzbrowniony”. Reż.
— Tadeusz Malak. Wykonawcy: T.
Malak i M. Dubrowska; 22.45 —
Dziennik; 23.05—24.10 — Politech-
nika TV — Matematyka — Kurs
przygotowawczy: „Trygonome-
tria” — cz. I i II.

CZWARTEK: 8.15—8.45 — Mate-
matyka w szkole: „Metody nume-
ryczne i graficzne”; 9.55—10.25 —

Sport i turystyka na cenzurowanym

Z sesji MRN i PRN w Lesznie

Zagadnienie wychowania fizycznego, sportu i turystyki,
było głównym przedmiotem obrad sesji Miejskiej i Powia-
towej Rady Narodowej w Lesznie.

Jak wynika z dokonanej
oceny, w ostatnich latach no-
tuje się w Lesznie stały po-
stęp w upowszechnianiu kul-
tury fizycznej, szczególnie w
zakresie wychowania fizyczne-
go, sportu masowego i tury-
styki. Niestety, regres przeży-
wa w dalszym ciągu sport
kwalifikowany, który od pew-
nego czasu, z wyjątkiem spor-
tu żużlowego, utrzymuje się
na poziomie nie odpowiadają-
cym możliwościom środowiska
leszczyńskiego.

W dziedzinie kultury fizycz-
nej, turystyki i wypoczynku,

obserwuje się jeszcze szereg
poważnych braków. Do takich
zaliczyć należy między innymi:
niewystarczająca ilość
prostyń urządzeń sporto-
wych; zahamowanie niektó-
rych dyscyplin sportowych,
jak: piłka nożna i siatkowa
oraz boks; zaniedbania w ad-
ministracji i konserwacji sta-
dionu im. A. Smoczyka i ha-
li sportowo-gimnastycznej
przy ul. Waryńskiego.

W obecnej sytuacji, mimo
znacznego poprawy, istotne za-
strzeżenie budzi brak sal gim-
nastycznych dla prowadzenia
zajęć wychowania fizycznego,
wśród młodzieży, zwłaszcza
szkół podstawowych Leszna.

Również na wsi zaobserwowano
duży postęp w działalności ma-
sowej, w upowszechnianiu wcho-
wania fizycznego i sportu, a tak-
że w ruchu turystycznym i wy-
poczynku. Wyraźne poprawie
uległo również budownictwo obiek-
tów sportowych otwartych i ich
stan techniczny oraz poziom pra-
cy organizacyjnej jednostek wsi
sportu. Znaczenie natomiast popra-
wiła się w ostatnich latach ak-
tywność młodzieży wiejskiej i za-
interesowanie kulturą fizyczną i
turystyką, co znajduje swoje od-
bicie we wzrastającej liczbie kół
LZS i prowadzonych rozgrywkach
w różnych dyscyplinach
sportu.

W turystyce, oprócz stałe
zwiększającego się ruchu wy-
cieczkowego, notuje się popra-
wę w zakresie urządzania za-
kładowych ośrodków wypoc-
zynkowych. Wzrasta również
aktywność instytucji i organi-
zacji w tworzeniu różnych
form turystyki i wypoczynku
po pracy. Znaczenie popra-
wiła się także sieć usług no-
clegowych, żywieniowych i
handlowych w miejscowościach
letniskowych — w
Osiecznej i Boszkowie. Dużo
zrobiono również w zakresie
poprawy komunikacji, trans-
portu i informacji turystycz-
nej. Zorganizowano pola na-
miotowe i wypożyczalnie sprzę-
tu wodno-turystycznego, po-
prawiono także w pewnym
stopniu warunki higieniczno-
sanitarne.

ODZNACZENIA
DLA ZASŁUŻONYCH

SREM. W czasie sesji PRN prze-
wodniczący Prezydium — Jan Sła-
wiński udekorował 3 powstańców
wielkopolskich Krzyżami Kawaler-
skimi Orderu Odrodzenia Polski.
Te wysokie odznaczenia otrzymali:
Józef Baraniak ze Sremu, Władysław
Kaczmarek z Książa, Wojciech
Michalak z Błociszewa, Józef
Pentek z Olszy, Jan Skrzyński z
Chwałkowa, Wojciech Zandek z
Książa oraz Władysław Ranus i Ed-
mund Zyznarski ze Sremu.

Zasłużonym funkcjonariuszom MO —
Kazimierz Rosiak otrzymał Złoty
Krzyż Zasługi a Jan Stróżewski i
Jan Porolniczak, Srebrne Krzyże
Zasługi. (sf)

KONSERWY DLA DZIECI

LESZNO. Dla spopularyzowania
konserw mięsnych dla dzieci odby-
ła się w tych dniach w WPHS —
Hurtownia w Lesznie degustacja
tych produktów.

Degustacja objęto 16 asortymen-
tów konserw o różnych nazwach
i smakach z etykietką „Bobo-Vi-
ta”. Wszystkie potrawy są całko-
wicie gotowe lub wymagają tylko
niewielkiego przygotowania.

Handlowcy z Leszna, Gostynia,
Kosiciana i Rawicza, biorący udział
w degustacji ocenili bardzo pozy-
tywnie potrawy pod każdym
względem. (r)

GOSPODYNIE Z KAMIENIA

KOSCIAN. Kolo Gospodyń Wiejs-
kich w Kamieniu pow. kościań-
ski, którym kieruje przewodniczą-
ca Genowefa Dziwak, liczy 65
członków w wieku od 17 do 55 lat
i rozwija ożywioną działalność,
korzystając z pomocy miejscowe-
go Kółka Rolniczego. Wiejskie
gospodynie z Kamienia spotykają
się regularnie w GS-owskim „Klu-
bie Rolnika”. Gospodarzy w nim
miła i lubiana, zawsze uśmiechnię-
ta — Katarzyna Kaczmarek.

Ostatnie zebranie kamienieckie-
go KGW poświęcone było omówie-
niu programu Międzynarodowego
Dnia Kobiet, do którego tutejsze
gospodynie przygotowują się ze
szczególną pieczołowitością. (zi)

WIECZORNICE ORMO

OBORNIKI. Z okazji 24 rocznicy
powstania ORMO i 25 rocznicy wy-

Realizacja tej uchwały w Ko-
ściańskim i Sremskim przebiega-
ła sprawnie, a dwa miesiące funk-
cjonowania mechanizmu sprzeda-
ży ratnej w nowych ramach or-
ganizacyjnych świadczą o słu-
szości, celowości i społecznej ko-
rzyści tego przedsięwzięcia.

Obecnie działają dwa przedsta-
wicielstwa PKO, które zajmują
się obsługą kredytu na raty przy
zakupie — w Kościeńcu i Sre-
mie. W Smiglu zaś uruchomiono dwie
agencje sprzedaży na raty przy
przedsiębiorstwach handlowych
MHD i SORIT.

Pochwała dobrej roboty

Sprawnie funkcjonowanie za-
kładowych agencji PKO i Szkol-
nych Kół Oszczędności od wie-
lu lat znajduje się w centrum
uwagi. Dobre działanie tych
placówek w znacznej mierze
ułatwia pracę Oddziału Powia-
towego i wpływa na podnie-
sienie wydajności czynności ad-
ministracyjno-księgowych. A
przecież w Oddziale PKO w
Kościeńcu dokonuje się rocz-
nie ćwierć miliona różnorakich
operacji bankowych.

Tymczasem jakoś obliczeń
i staranności opracowań, akty-
wności i podejmowanie akcji
propagandowej — wszystko to
w wykonaniu agencji zakła-
dowych PKO i Szkolnych Kół
Oszczędności nie jest najlep-
sze.

Są jednak placówki, które wy-
różniają się spośród wielu innych
sprawnym funkcjonowaniem. Za-
liczyć do nich można: agencje za-
kładowe — Wytwórni Wyrobów
Tytoniowych w Kościeńcu, Prezy-
dium Powiatowej Rady Narodowej
w Kościeńcu, Oddział HCP w Sre-
mie i Centrali Nasiennej w Sre-
mie oraz Szkolne Kola Oszczę-
dności przy Szkole Podstawowej
nr 1 w Sremsku i szkołach w Robako-
wie, Maniechach, Radzewie, nr
1 i 2 w Kościeńcu, Wilkowie Pol-
skim i Gołębiniu Starym.

JERZY ZIELONKA

Urszula S. Leszno — Przy poda-
waniu wysokości zarobków netto
należy uwzględnić i ewentualnie
wykazać sumy obowiązkowych po-
datków na podatek od wynagro-
dzeń i składkę emerytalną. Skład-
ka ta potrącana jest obowiązkowo
w zamian za umieszczenie o te wy-
sokości podatek od wynagrodzeń.
(177)

S. M. poczta Buk — Właściciel
budynku obowiązany jest zapew-
nić lokatorom źródło zaopatrzenia
w wodę do picia. Do czasu
wzrostu budownictwa publicznego
przez wodociągów lub pu-
blicznych studni, właściciel powin-
ien we własnym zakresie na swo-
ich gruntach pobudować studnię.
(149)

D. B. Bedlewo — Sprawy o usta-
lenie ojcostwa jak i alimenty są
wolne od wszelkich opłat sado-
wych. (563)

OTACZAJCIE DZIECI
NALEŻYĆ OPIEKĄ, NIE
POZWALAJCIE, ABY RA-
WIŁY SIĘ ZAPALKAMI.